Nr. 79. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. — Kraków, Poniedziałek 4 Kwietnia 1921. — Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2100 Mk — f.	1050 Mk — f.	525 Mk — f.	175 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	2280 „ — „	1140 „ — „	570 „ — „	190 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	2400 „ — „	1200 „ — „	600 „ — „	200 „ — „
W innych państwach	3000 „ — „	1500 „ — „	750 „ — „	250 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 8 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Doptasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Esposyto ul. Jagiellońska 1. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Secyńska. — W **Tarnowie** M. Rooknoh. — W **Wiedniu** Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse. (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego **za raz Mk 15'—**. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 20 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 30'— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 40'— od wiersza. — Na pierwszej stronie 60 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 5 Mk od słowa. — **Załączniki** do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 10 Mk od 100 egz. dla zamiejsc., a 6 Mk od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Polityka włoska a sprawa górnośląska

Kraków, 3 kwietnia.

Giolitti wykonał to, czem prasa półoficjalna już od tygodni groziła, mianowicie postanowił rozwiązać Izbę i rozpisać nowe wybory. Obecny parlament włoski wyszedł z wyborów w dniu 16 listopada 1919 r. w postaci bardzo ułomnej. Dzielił się on na trzy wielkie grupy: socjalistyczną najsilniejszą, ludowo-katolicką i liberalną. Partja liberalna stanowiła języczek u wagi między obiema wielkiemi partjami ludowemi. Rządzenie w tych warunkach było rzeczą trudną i mozolną. Tylko taki wytrawny gracz parlamentarny, jak Giolitti, dawał sobie przez tak długi czas rady z tym parlamentem. Ale okazuje się, że i on ma już dość tej ekwilibrystyki. Tem bardziej, że w łonie obu partyj ludowych rozpoczęły się fermenty i spory. Ani stronnictwo katolicko-ludowe ani socjalistyczne nie są jednolite. Występują w jednem i drugiem coraz głębsze różnice i ostrzejsze przeciwieństwa wewnętrzne. Mają one w parlamencie ten skutek, że anarchizują jego stosunki, udaremniają wszelką konstrukcyjną politykę.

Giolitti decydując się na nowe wybory, liczy na to, że społeczeństwo, znużone demagogją zarówno socjalistyczną, jak katolicką, poprze liberałów, że więc w ten sposób otrzyma on dla swego rządu naturalną i dostatecznie silną podstawę. Jeżeli przewidywania Giolittiego sprawdzą się, to dotychczasowy kierunek polityki włoskiej zagranicznej nie ulegnie zmianie. Będzie ona nadal ostrożnem i pełnem nieufności lawirowaniem między sojusznikami i zezowaniem w stronę wczorajszych nieprzyjaciół niemieckich.

Ale nie brak dyagnoz, które w nowych wyborach każą przewidywać utworzenie się nowej większości, złożonej z bloku radykalnych żywiołów liberalnych z umiarkowańszem skrzydłem socjalistycznem. Na ten wypadek do władzy w dziedzinie polityki zagranicznej wróciłby Nitti, który jest antytezą hr. Sforzy. — Nitti głosi program oparcia się o Niemcy i zawarcia z nimi nawet sojuszu, celem uwolnienia się z pod supremacji angielskiej, przedewszystkiem zaś francuskiej. Ten program polityczny ma zwolenników nietylko wśród socjalistów włoskich, którzy idą za nim bez różnicy odcieni partyjnych, ale także w poważnych odłamach stronnictw burżuazyjnych.

Wystąpiło to na jaw szczególniej wyraźnie podczas wielkiej debaty w parlamencie włoskim nad sprawozdaniem hr. Sforzy z konferencji w Londynie. Mówcy socjalistyczni, Ciccoti, Treves i inni bez wyjątku zaatakowali w najostrzejszy sposób ministra Sforzę i rząd za to, że w Londynie poszedł za Anglją i Francją. W parlamencie niemieckim nie atakowano Francji tak ostro, jak to czynili w ciągu tej dyskusji mówcy włoscy, zarzucając rządowi Brianda militarystyczne plany, dążenie do hegemonji w Europie, reakcyjność itd. Odpowiadając na wywody jednego z mówców prawicowych, socjalista Treves powiedział między innemi: **Musimy wskazywać na niebezpieczeństwo, zanim będzie za późno.** Dwie grupy mocarstw stoją dzisiaj naprzeciw siebie. Z jednej strony stara ententa, po drugiej stronie nowa wolna ententa Niemiec, Rosji i Ameryki(!!). Jeżeliście tego nie zrozumieli dotąd, to nie nauczyliście się niczego z wojny światowej«.

Ale nietylko socjaliści mówią w parlamencie włoskim takim językiem. Znajdują oni coraz silniejsze echo w obozie nacjonalistycznym, w którego imieniu przemawiał we wspomnianej dyskusji bratanek Sonnina, De Cesare, który gorzko skarżył się na to, że rząd dał się uwikłać Anglji i Włochom i zaprowadzić tam, gdzie Włochy nie mają żadnych realnych interesów.

Dalszy rozwój poglądów politycznych w tym kierunku we Włoszech **m o ż e f a t a l n i e z a c i ą ż y ć n a s p r a w i e g ó r n o ś l ą s k i e j.** Obok tych czy innych fluktuacyj politycznych, niebezpieczeństwo główne stanowi tu sam fakt, że Włochy rozważają sprawę górnośląską ze stanowiska swego, jako wielkiego konsumenta węgla, który jako taki jest w zupełności zależny od państw węglem dysponujących. W interesie Włoch leży, aby państw, mogących im sprzedawać węgiel, było jak najwięcej, ponieważ wtedy unikną monopolu ze strony jednego wielkiego państwa. Z tego względu Włochom byłoby wszystko jedno, czy węgiel górnośląski znajdowałby się w ręku niemieckiem, czy polskiem. Byleby go mogły stosunkowo taniej kupować, niż angielski lub francuski. Ale zachodzi tu jeszcze jedna okoliczność. Oto za granicą wiadomo dobrze, że silne poparcie, jakiego w sprawie górnośląskiej użycza Polsce Francja, nie przychodzi za darmo, ale w zamian za bardzo wielkie świadczenia i zobowiązania właśnie w dziedzinie produkcji górnośląskiej wobec Francji. Wskutek tego Włochy obawiają się, że węgiel górnośląski znalazłszy się w ręku polskiem, temsamem dostanie się pod przemożny wpływ francuski, czyli, że dysponować nim będzie pośrednio ta sama Francja, od której właśnie polityka włoska pragnie się uniezależnić.

W tych warunkach najpilniejszem zadaniem polityki polskiej wobec Włoch jest dać im jak najdalej idące i zupełnie realne gwarancje, że będą mogły na polskim Górnym Śląsku nabywać węgiel równie tanio i niezależnie od wszelkich wpływów postronnych, jak od Niemców. Tym sposobem da się unicestwić część motywów, które kierują politykę włoską coraz wyraźniej ku Niemcom. Podkreślamy jednak, że **t y l k o c z ę ś ć.** Ponieważ zawsze jeszcze pozostaną wielkie sfery interesów włoskich, na które Polska nie może wywrzeć żadnego wpływu, a które ze swej strony determinują pewnego rodzaju germanofilstwo włoskie. Zażegnanie dalszych niebezpieczeństw, stąd dla Polski płynących, musi być już zadaniem dyplomacji polskiej, pracującej konsekwentnie, zręcznie i umiejętnie zarówno w Rzymie, jak w innych centrach polityki europejskiej.

Tak, jak rzeczy obecnie stoją, ze strony Włoch grozi korzystnemu dla Polski rozwiązaniu sprawy górnośląskiej **p o w a ż n e n i e b e z p i e c z e ń s t w o.** Potrzeba zwrócić na nie uwagę naszych powołanych czynników z całym naciskiem.

Owacje na cześć Jen. Żeligowskiego w Wilnie.

Wilno, 3 kwietnia (East Express). Ludność na znak protestu przeciwko żądaniu Ligi narodów **odwołania Żeligowskiego** zgotowała przybyłemu z Warszawy Żeligowskiemu **gorącą owację.** Na dworcu wielotysięczne tłumy ze sztandarami **witały Żeligowskiego entuzjastycznie. Manifestacja jeszcze liczniejsza powtórzyła się przed pałacem namiestnikowskim.** Na wygłoszone przemówienie Żeligowski odpowiedział: **Przyszłość Wilna niepewna, trzeba wszystkie siły wytężyć i liczyć tylko na siebie.**

Powstanie na Białorusi.

W Baranowiczach otrzymano następujące informacje o przebiegu powstania na Białorusi:

Dnia 23 marca dobrze zorganizowane i uzbrojone oddziały chłopskie, liczące do 3 tysięcy ludzi, zajęły miasteczko Ihumeń. Część załogi zdołała uciec, część poddała się. Powstańcy powiesili 4 komisarzy i rozstrzelali dwóch członków lokalnego sowdepu. Jednocześnie wybuchło powstanie w Słucku. Bolszewicy wysłali z Mińska oddziały wojskowe. Oddział, wysłany do Ihumenia, był zupełnie rozbity przez powstańców 25 marca pod wioską Michalicze, przyczem dwa bolszewickie bataljony przeszły na stronę powstańców. Dnia 27 marca powstańcy zajęli stację Puchowicze, słucka zaś grupa rozpoczęła marsz w kierunku Bobrujska. Siły powstańców szybko rosną i liczą w chwili obecnej do 10 tysięcy ludzi.

Pogłoska o zajęciu przez powstańców Mińska nie sprawdza się. Mińsk jest w ręku bolszewików. Ale wśród bolszewików tamtejszych panuje wielki popłoch, gdyż oddziały powstańców ukazały się już w okolicach Mińska. Ze Smoleńska nadciągają tam oddziały czerwone.

Ruch komunistyczny w Niemczech.

Berlin, 3 kwietnia (PAT). **Ruch komunistyczny wzmaga się w okręgu Eisleben.** Postanowiono wysłać tam wojsko. W innych okręgach, zwłaszcza w zagłębiu Ruhr, powstanie słabnie.

Berlin, 3 kwietnia (PAT). Z niemieckiej prowincji pomorskiej donoszą, że zanosi się tam **na strajk jeneralny robotników rolnych.** Ruch ma na pozór podłoże ekonomiczne, w istocie jednak **widoczne są wpływy komunistyczne.**

WOJSKA GRECKIE PRZEKROCZYŁY GRANICĘ BUŁGARSKĄ.

Zofia, 3 kwietnia (PAT). Bułgarska agencja tel. komunikuje:

Wczoraj rano oddziały wojska greckiego **przekroczyły granicę bułgarską** w okolicy Mustafa paszy. Podkreślić należy, że w ostatnich czasach niejednokrotnie miały już miejsce **podobne pogwałcenia granicy ze strony Grecji w chwili, gdy Bułgarja zredukowała stan liczebny swoich oddziałów pogranicznych,** pragnąc wypełnić przyjęte na siebie zobowiązania wojskowe. Akty tego rodzaju **nie przyczyniają się zgoła do wznowienia dobrych sąsiedzkich stosunków pomiędzy obu krajami, jak również** wogóle do przywrócenia trwałego pokoju na Bałkanach.

ODDANIE POD SĄD B. GABINETÓW RADOSŁAWOWA, GESZOWA I DANEWA.

Zofia, 3 kwietnia (PAT). Parlament uchwalił **oddanie pod sąd byłego gabinetu Radosławowa jednomyślnie** z wyjątkiem jednego głosu deputowanego Gatewa, przyjaciela politycznego i osobistego byłego premjera. Do parlamentu wpłynął wniosek, żądający postawienia w stan oskarżenia byłego gabinetu **Geszowa i Danewa, jako winnych doprowadzenia do katastrofy w roku 1915.**

Ziemie plebiscytowe.

Jakkolwiek zapadną losy Górnego Śląska, należy chociaż pobieżnie zapoznać się przynajmniej z tym jego obszarem, który wolą ludu, wyrażoną przez plebiscyt, powinien przypaść Polsce.

Bezpośrednio z byłą Galicją graniczy powiat **p s z c z y ń s k i:** granicę stanowią Wisła i Przemsza. Było to niegdyś udzielne księstwo, które przechodziło kolejno drogą kupna z rąk książąt raciborskich, do syna króla czeskiego Jerzego Podjebrada, do Kazimierza ks. Cieszyńskiego, do magnata węgierskiego Turzona, aż wreszcie przeszło na własność rodziny Promnitzów, od której drogą spadku dostało się ks. Fryderykowi von Anhalt-Coethen (1767). Ostatnia dziedziczka tego rodu oddała rękę i księstwo hr. Janowi Hochbergowi, który w roku 1850 został podniesiony do stanu książęcego z tytułem księcia Pszczyńskiego (Fürst von Pless) i otrzymał jeszcze później predykat »Durchlaucht«. Do roku 1848 książęta pszczyńscy posiadali w swem ręku wymiar sprawiedliwości, własną »armję«, odbierali przysięgę od poddanych, a hołd od szlachty. Księstwo pszczyńskie, będące dziś własnością jego wnuka, Jana Henryka XII., posiada około 800 klm. kwadratowych i liczy 160.000 mieszkańców. Część tego obszaru znajduje się w powiecie katowickim. W olbrzymich lasach księstwa, obejmujących około 100.000 morgów, znajduje się słynny zwierzyniec, w którym przechowują się żubry, pochodzące od żubrów puszczy białowieskiej, sfinansowanych przez Aleksandra II. ks. Janowi Henrykowi XI., wielkiemu łowcy króla pruskiego (Oberjägermeister), szefowi urzędu polowań dworskich. Jest to więc jedyne dziś miejsce w Europie, posiadające ten gatunek, gdyż w Białowieży za okupacji niemieckiej zupełnie żubry wytrzebiono.

Powiat pszczyński obejmuje 1.064 klm. kwadratowych. Znajdują się w nim trzy miasta, 93 gmin wiejskich i 80 obszarów dworskich. Stanowi on wyżynę, która pod Mikułowem dochodzi do 1.116 stóp (góra Łaziska). Klimat jest dość zimny, zboża dojrzewają o 14 dni później, niż w okolicznych powiatach. Według urzędowych wykazów ostatnich spisów ludności, 87 procent mieszkańców mówiło po polsku. Rolnictwo jest słabo rozwinięte, natomiast silną pozycję w gospodarstwie zajmuje przemysł leśny (smolarnie, terpentynarnie i t. d.). Górnictwo (węgiel, galman, wapno) wytworzyło także odpowiednie gałęzie fabrykacji, jak wielkie piece, huty szklane, cynkowe, żelazne i t. p.

Miasto powiatowe **P s z c z y n a** (u Długosza Plschyna, po niemiecku Pless) leży nad rzeczką Pszczynką (po niemiecku Psinka), dopływem Wisły. Połączone koleją z Dziedzicami, odległe jest o niecałą milę od granicy galicyjskiej. Już w roku 1202 wzniesiono w niem drewniany kościółek św. Jadwigi; na miejscu zburzonego stanął w roku 1653 murowany. Jest oprócz tego drugi katolicki kościół parafjalny. Największą ozdobą architektoniczną Pszczyny jest zamek, wzniesiony w roku 1734, wyrestaurowany przez ks. Hansa Henryka około 1840 roku. Przylega do niego piękny park, w którym wśród starych dębów, lip i wiązów, znajdują się malownicze stawy, połączone kanałami. W cieplarni parkowej rosną figi, przeszło czterysta lat liczące. Pszczyna posiada kościół ewangelicki, synagogę, gimnazjum żeńskie, seminarjum nauczycielskie, szpitale, wodociągi, gazownię miejską i t. d. Ludność jej dochodzi do 6.000, z których 4.000 wyznaje religję katolicką. Oczywiście, jak we wszystkich miastach śląskich, przeważali Niemcy, ale stosunkowo w Pszczynie najwięcej jeszcze słyszeć można było mowę polską i to mniej zepsutą, niż w innych okolicach Śląska, co zapewne zawdzięczać należy bezpośrednim stosunkom z Galicją i Królestwem. W roku 1842—1846 wydawał w Pszczynie Szemat »Tygodnik Polski«, po roku 1844 »Tygodnik Górno śląski« — w roku 1850 wychodził tu »Przyjaciel Ludu«.

W powiecie pszczyńskim znajdują się jeszcze dwa miasta: **M i k o ł o w** (Nicolai) i **B e r u ń** v. Bieruń.

Mikułowa początek wyprowadza podanie od obozowiska mołdawskich handlarzy bydła, którzy tu mieli wznieść kościółek św. Mikołaja. Rzeczywiście Mikołów w XVI wieku był ważnem targowiskiem dla handlu bydłem, solą i wódką. Pożar, jaki zniszczył dokumenty, przechowane w ratuszu, pogrzebał i historję miasta. Wiadomo tylko, że osada była stara, bo wspomina o niej dokument z roku 1228. Szwedzi w 1620 roku spustoszyli tak miasto, jak znajdujący się obok niego klasztor żeński. Mikułów liczy 7.006 mieszkańców i jest nawskróś prawie niemiecki. Są w nim dwa kościoły katolickie, synagoga, szkoła 5-klasowa. Miasto ma charakter fabryczny, znajdują się w niem bowiem fabryka maszyn i kotłów parowych, papiernia, fabryka przetworów chemicznych, prócz tego posiada wielki młyn amerykański i kilka tartaków. W Mikułowie, mimo jego niemczyzny, rozwinęły się wydawnictwa polskie. Tu niezapomniany Karol Miarka wydawał swego »Katolika« i »Monikę«. Potem Mikułów prawie wyłącznie dostarczał dla Śląska, a w części dla Galicji, książek do nabożeństwa i wydawnictw »sztambuchowych«, straganowych, po odpustach i jarmarkach sprzedawanych. Wydawca, drukarz Nowacki, zarzucał sklepiki i »księgarnie pod gołem niebem« śpiewnikami, sennikami, Genowefami i żartami, poradnikami korespondencji miłosnej. O dawnych stosunkach Mikułowa z Krakowem świadczy istniejąca do dziś dnia ulica Krakowska. Jest tu stacja kolei katowicko-raciborskiej.

B e r u ń liczy około 3.000 mieszkańców, jest komorą celną, posiada fabrykę dynamitu i zapałek, farbiarnie, fabryki sukna. Źródłem jego zamożności są i wielkie stawy rybne. Wznosi się w nim kościół katolicki — cmentarz zdobi kaplica, odnowiona z zapisu ks. Żychonia. W pobliżu miasta znajduje się góra Beruń, mająca wysokości 731 stóp paryskich.

Wspomnieć należy jeszcze o **G o c z a ł k o w i c a c h D o l n y c h.** Wieś ta, położona nad Wisłą, przy drodze z Pszczyny do Galicji znana była jedynie, jako komora celna, ale po odkryciu w niej solanki bromowo-jodowej, stała się w krótkim czasie licznie odwiedzanem uzdrowiskiem. Stacja jej kolejowa nosi urzędową nazwę: »Bad-Goczalkowitz«.

(C. d. n.). K. B.

Sprawę Górnego Śląska rozstrzygnie Rada najwyższa

Warszawa, 3 kwietnia (Tel. wł.) Korespondent »Gazety Warszawskiej« donosi z Paryża, że komisja aljancka przedstawi sprawozdanie z wyników plebiscytu **Radzie ambasadorów w dniu 10 kwietnia.** Sprawozdanie to nie będzie zawierało propozycyj co do **ewentualnych granic między Niemcami a Polską,** gdyż wnioski poszczególnych członków są w tej sprawie różne. Natomiast do sprawozdania dołączone będą **trzy protokóły poszczególnych członków komisji, zawierające sądy i opinje co do załatwienia sprawy Górnego Śląska.** Rada ambasadorów sprawozdaniem tem zajmie się **około połowy kwietnia,** nie wyda ona jednak ostatecznej decyzji, lecz **przedłoży sprawę Radzie Najwyższej.**

Rada Najwyższa zbierze się pod przewodnictwem Giolittiego w pierwszych dniach maja **w jednem z miast włoskich i rozstrzygnie ostatecznie sprawę Górnego Śląska.**

Paryż, 3 kwietnia (East Express). Rada ambasadorów przystąpiła do **przedwstępnego wykreślenia granicy śląskiej na podstawie sprawozdań tymczasowych.** Szczegółowe sprawozdania urzędowe oczekiwane są z końcem kwietnia.

URZĘDOWY WYNIK GŁOSOWANIA.

Bytom, 3 kwietnia (PAT). Międzysojusznicza komisja rządząca nie ogłosiła dotychczas urzędowego wyniku głosowania. Według informacji z Opola, zestawienie to ukaże się w druku w przyszłym tygodniu. Tymczasem dokonywane są jeszcze poprawki w zestawieniach poszczególnych z uwzględnieniem rozstrzygnięcia co do głosów zakwestjonowanych oraz kontroli obliczeń.

WOJSKOWE PRZYGOTOWANIA NIEMCÓW.

Bytom, 3 kwietnia (Orient). Z kół dobrze poinformowanych dochodzą wiadomości o dalszych **przygotowaniach wojennych Niemców i koncentracji »Sicherheitswehry« i »Orgeschu«** na linji demarkacyjnej. W czasach ostatnich zauważono przesunięcie sił wojskowych niemieckich do powiatów południowych, a to:

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

ZBRODNIA

86 (Ciąg dalszy).

Groblinski milczał.

— Tęsknię do wody, która co dzień ma inne oblicze, do wody, w którą można patrzeć bez końca a spoglądając w toń, o wszystkiem zapomnieć. — Szeptała, jakby do siebie. Był taki strumień w Mizunach, szeroko rozlany na błoniu, błękitny, skrzący błyskami słonecznemi, ciemny i głęboki w cieniu starych olch... Nieraz blaski letniego dnia przebijały się przez gęstwę gałęzi i wówczas prześliczne cienie całowały powierzchnię i na dnie, pomiędzy aksamitem zielonego mchu, powleczonemi czarnemi głazami, złocił się piasek. Na posępnych szerokich pniach olszowych, łaskotliwie drżały migotliwe pieszczoty słoneczne. Chodziłam tam z Ewelinką. — Dziecko pochylało się nad potokiem, wypatrując raków, bo jej ktoś powiedział, że ich tam jest mnóstwo... trzymałam ją mocno za pasek, by mi nie wpadła do wody, i sama szukałam spojrzeniem w głębinie...

— Rak, mamo, rak!... — wołała co chwilę..., a to były czarne kamienie albo korzenie... — Niewidoma urwała.

— Wiem, że zmartwychwstanie w ostatni dzień Ewelinka — słowa pani Emilji łamały się, — wierzę w Pana Boga... ale teraz na ziemi jakże mam żyć bez niej. I ty kochałeś ją Adamie, lecz nie zrozumiesz nigdy, jak straszna tęsknota pożera serce matki... Nieraz bierze mię poprostu strach... odzywa się we mnie jakiś przeraźliwie szczekający głos i otwiera się jak gdyby jakaś potworna paszcza, żeby rzygnąć bluźnierstwem — to wszystko z tej mojej żrącej tęsknoty... Ciałobym swoje oddała na męki piekielne, byle-by usłyszeć niecierpliwe dzwonienie mego kochania, gdy wracała ze szkoły, jej mowę i śmiech, biedactwo moje śmiało się tak rzadko w ostatnim roku — byleby włosy rozczesać a taki był z nich płaszcz, aż do ziemi... bylebym ręką upieścić twarz i czoło, spleść palce z palcami... Co to było za szczęście, zbudziwszy się w nocy, zastanawiać się aż do rana — gdzie kupić futro, ile potrzeba kreszulek, jaką uszyć na wieczorek tańcujący suknię... Ach zadrżeć z radości na odgłos jej kroków... obliczać minuty do powrotu, trwożyć się, czemu nie wraca. Tyle nocy żarł mię straszliwy niepokój... Z ręką na tętnie wsłuchiwałam się w oddech dziecka... Zdawało się, że gorączka spali wątłe ciałko mego biedactwa, że marnuje mi się. Godziny bezsenne mijały... jej kaszel rozdzierał mi krtań. Każdy atom i każda kropla krwi w żyłach bolała mnie, gdy ona jęczała w cierpieniach. Krzyżem, ponad siły moje, zdawała mi się ta wieczna jej choroba i moja trwoga, a przecież jakże niezmiernem szczęściem były owe dnie obawy! Dziś już mam spokój na wieki kamienny i tylko żałobę bez miary. — Zdarzało się w dawnych czasach, że nieraz brakowało na lekarstwo, na doktora, i sądziłam wówczas, że Bóg nikogo tak nie doświadczał, jak mnie. A dziś?... dziś na kolanach-bym czołgała się do tamtych chwil największej niedoli... — cicho żaliła się matka.

Pani Emilja otuliła się chustką córki, jak gdyby uczuła nagły chłód. — Adam poruszył się na krześle... zakaszlał bez potrzeby.

— Nudzę ciebie Adamie — wybacz — przepraszała pani Emilja — z kimże mam o niej pomówić.

— Ale proszę cioci.

— Apolinary nie pozwala nigdy imienia wymówić, zamknął wszystko w sobie... ja zaś tylko wciąż o niej jednej dumam we dnie i wnocy i tyle nazbieram tych biednych moich myśli, że muszę niekiedy podzielić się niemi. Wiem, że ona kochała ciebie najwięcej — więcej niż matkę.

— Zdaje się tak cioci — lubiliśmy się bardzo...

— Wiem już teraz na pewno, że ciebie kochała najwięcej, więcej niż matkę. Zabrałeś mi ją Adamie. Czemu zabrałeś mi duszę, serce i myśli córki mojej jedynej? — spytała z wyrzutem i umilkła... — Dawniej znałam serce dzieciny mojej, tak jak swoje własne... Mogła do mnie całemi dniami nie mówić i mimo to wszystko o niej wiedziałam... A potem naraz zmieniła się, odsunęła się od matki i miała już dla mnie tylko żarty, pieszczoty, pocałunki. A gdy milkła i popadała w zadumę, nie umiałam już za nią podążyć... Tyś mi ją ukradł Adamie — powtórzyła. — Wiecznie samotna zastanawiam się teraz nad każdem jej słowem, nad lada skrawkiem, okruchem wspomnień — tyle rzeczy wyjaśniło mi się obecnie... Opowiem ci kiedyś...

Dziś dla jakichś powodów nie chciała... Zamyśliła się... głos jej schrypł, była znużona.

— Niepojęta jest — szepnęła po chwili — surowość Boga, który uczynił tak bezlitosną przepaść między żyjącemi a zmarłemi. Jako jedyną pociechę zalecają nam modlitwę i ja się modlę całemi dniami, całemi nocami, lecz nie masz na wołanie moje odpowiedzi. — w słowach jej zabrzmiało, jakby szyderstwo. — Ginie w otchłani głos mój... Ludzie ziemskiemi sprawami zajęci, krótką mają pamięć, płytki smutek, kruchy żal... Jakże-by człowiek roztargniony, bawiący się, liczący od rana do wieczora pieniądze, mógł ze zmarłemi utrzymać łączność... Ale ja, która tylko z nią, z tem kochaniem mojem przebywam, ja, której oczy już nie oglądają rzeczy doczesnych — ja, która czekam, wzywam, błagam, by zwilżyła ranę kroplą ukojenia, rosą nadziei, ja miałabym prawo dostąpić łaski widzenia. — I nigdy nie uczułam dotknięcia ręki, powiewu jej szatek, spojrzenia, pamięci duszy... Nigdy... — urwała jękiem.

— Z dziecka mego cóż zostało... robactwo pożarło własność moją najświętszą, drogą jedynaczkę. Nosiłam ja w łonie, drżałam z rozkoszy, gdy uczułam pierwsze ruchy, myłam, pocałunkami okrywałam rączki i nóżki... Księża nie rozumieją, że matka kocha ciało dzieci swoich i tęskni nietylko za duszą, ale za płodem swoim pożądaniem wszystkiej swojej krwi.

Pani Emilja cicho płakała.

— W młodości na wiosnę — rzekła, uspokoiwszy się — gdy nastawały pierwsze upały i piękne dnie, myślałam niekiedy o zmarłych... Zdawało mi się wówczas, że budzą się pod ziemią zakopane kości, że w ciepłym piasku wzdychają i jęczą nieboszczycy, zdjęci żądzą powrotu do życia. Słyszałam na cmentarzach wielkie poruszenie, odczuwałam niepokój mogił.

Pani Mizewiczowa zatrzymała się.

— Z żalem wspominałam tych, którzy odeszli, a jeszcze serdeczniej smuciłam się, że rychło i mnie już nie będzie... dziś wszakże... — Pani Emilja uśmiechnęła się dziwnie.— Gdy złożono do grobu moje kochanie, krzyczałam, choć wierzę, że zmartwychwstaną zmarli w ostatni dzień... krzyczałem, że nie dam mego kochania robactwu na pastwę... Ale dziś...

Pani Emilja patrzała w przestrzeń z uśmiechem...

— Dziś pojęłam, że można było oddać, że nie warto zmarłych żałować — bardzo cicho, głosem coraz bardziej chrypnącym, zwierzała się znowu.

— Nie burzą się kości... nie żalą się nieboszczycy. Dusze po śmierci idą na sąd przed oczy Pana... a ciałom, zanim zmartwychwstaną, jak słodko, jak słodko w łonie dobrej matki ziemi. Jasność oświeciła mnie nagle śród wiecznej nocy, tyle naraz pojęłam. Mądry jest Stwórca i dobrą jest matką ziemia. Skazitelne, sprośne ciała grzesznych, chciwych, złych ludzi gniją w trumnach, ale ci, którzy kochali Stwórcę i stworzenie, w których mieszkała miłość do wszystkiego, co żyje, ci stają się łanem zbóż, kołyszących się w powiewie wiatru, złotą smugą kaczeńców, miętą wonną, lub macierzanką, liljowem wrzosowiskiem, pachnącą gromadą koniczyn o wielkich różowych głowach. — Pomyśl tylko Adamie, w co zamienią się po śmierci nasze stare, brzydkie, cuchnące cielska.

— Pani Emilja uśmiechnęła się ze słów własnych i wywołanych przez nie wizyj.

(C. d. n.).

głupczyckiego, prudnickiego i kozielskiego. — Oprócz znanych już wojskowych organizacyj niemieckich, powstała nowa formacja militarna pod nazwą: »Technische Nothilfe«, będąca organizacją samopomocy w razie strajku lub zaburzeń. Obejmuje ona pracowników urzędów oraz najszersze koła rzemieślników.

ILU GŁOSOWAŁO EMIGRANTÓW?

Bytom, 3 kwietnia. (PAT). Wydział prasowy polskiego komisarjatu plebiscytowego ogłasza na podstawie obliczeń swego biura statystycznego:

Ogólna liczba emigrantów wynosiła 186.757, która to liczba stanowiła 15 proc. ogólnej liczby głosujących, wynoszącej 1,850.000. Między emigrantami było tylko około 10 procent Polaków. Z ogólnej liczby emigrantów w samym bloku polskim głosowało 92.408, czyli 11 procent ogółu głosujących.

ROZSĄDNY GŁOS CZESKIEGO POSŁA.

Praga, 3 kwietnia (PAT). Poseł Staniek zamieszcza w piśmie »Vecer« obszerny artykuł w którym zwraca uwagę, że w czasie plebiscytu na Górnym Śląsku wsi głosowały za Polską. Jest to dowód, że ziemia górnośląska powinna wrócić do narodu słowiańskiego. Wobec tego jest powinnością Czechów, aby stanęli otwarcie po stronie Polaków i nie mówili o podziale Górnego Śląska. Naród czeski powinien z całym naciskiem popierać stanowisko Polaków. Powinnością Czechów jest domagać się, aby kraje słowiańskie niepodzielnie wróciły do narodu słowiańskiego. Tylko drogą takiego stanowiska można osiągnąć zgodę i porozumienie z Polakami.

Emigracja rosyjska wobec Polski

(Korespondencja „N. Ref.").

Paryż, 21 marca.

Wszystko, co się zarzuca zwykle Polakom w zakresie ich kłótni i walk partyjnych, jest niczem w porównaniu z rozbiciem i rozproszkowaniem emigracji rosyjskiej. Monarchiści skrajni i umiarkowani, zaprzedani Niemcom (»Rul« w Berlinie), czasami zaś będący w konszachtach z sowietami na tle rachub szowinistycznych (»Golos Rosji«, dawny organ Guczkowa w Berlinie, subwencjonowany, jak się okazało, przez W. Koppa); monarchiści »quasi« frankofilscy, poufnie oglądający się także na Niemców typu Wrangla; zbankrutowani zwolennicy interwencji zagranicznej — dawniej koalicji, dzisiaj Niemiec — jak Burcew z »Obszczym Diełom« i »Victoire«, sceptyczni co do rezultatów interwencji radykali »Posliednich Nowostiej«; grupki socjalistów, ludowców i kadetów, szukających oparcia w socjalnych rewolucjonistach Czernowa i Kiereńskiego (»Wolja Rossiji«, »Pour la Russie«), którzy skupiają się w komitecie, wyłonionym z narady kilkunastu członków dawnej konstytuanty; budują swoje plany na rewolucji włościaństwa przeciwko sowietom; prawowierni socjalni demokraci i mienszewicy typu Martowa, wzdychający do ortodoksalnego marksizmu, mającego nawrócić zbłąkane rzesze robotnicze w Rosji: oto nieskończony jeszcze szereg grup i partyj rosyjskich na emigracji. Wszystkie te grupy i grupki zwalczają się zaciekle i nienawistnie do tego stopnia, że nie zdołały się porozumieć nawet co do utworzenia wspólnego komitetu dobroczynności lub pomocy uchodźcom i emigrantom rosyjskim.

O ile jednak niepodobna wykazać programu akcji pozytywnej w obozach rosyjskich, o tyle wspólny jej front odnajdujemy błyskawicznie na tle negacji, co zresztą u Rosjan dziwić nie powinno. Więc wszystkie stronnictwa i grupy rosyjskie są dziś zwrócone wyraźnie przeciwko koalicji, acz z pewnem niewielkiem pobłażaniem dla Francji. Rosjanie bowiem, jak wiadomo, odpowiedzialność za wszystko zawsze składają na innych, na czynniki ekonomiczne, społeczne i t. d., z wyjątkiem samych siebie. Darować tedy nie mogą koalicji, że nie wysłała potężnej armji przeciwko bolszewikom, że nie toczy dalej przeciwko nim krwawej walki. Jako reakcja naturalna, nastąpił w łonie tej emigracji powrót do starych, datujących się czasów Piotra Wielkiego i Katarzyny II. sympatyj, do Niemiec. Dziś germanofilami zapalonymi są wszyscy Rosjanie, od prawicy do skrajnej lewicy włącznie. Socjal demokraci i socjalni rewolucjoniści są wprawdzie przeciwnikami prób zbrojnej interwencji niemieckiej z powodów partyjnych, ale objawiają miłość, gorącą, niepokonaną do proletarjatu niemieckiego — Müllerów i Scheidemannów — co w ostatecznym wyniku na jedno wychodzi. **B e z ż a d n y c h j u ż n a t o m i a s t z a s t r z e ż e ń z r e a l i z o w a ł a e m i g r a c j a r o s y j s k a f r o n t w s p ó l n y — p r z e c i w k o P o l s c e.** Nie może ona nam darować przerwaniu wojny z sowietami, gdyż uważała, że **n a s z y m o b o w i ą z k i e m** było obalenie bolszewizmu w Rosji, poczem mielibyśmy oddać Moskalom Litwę, Białoruś i Galicję wschodnią.

Są u nas ludzie dobrej woli, którzy się łudzą co do sympatyj polskich w obozie eserów i t. p. W rzeczywistości zwolennicy Czernowa i Kiereńskiego zwalczają nas tak samo zaciekle, jak i nacjonaliści rosyjscy, i w imię tych samych pobudek. Ani Litwy, ani Wołynia, ani Galicji wschodniej! — Polska w ramkach etnograficznych (linja Curzona): oto są hasła całej emigracji rosyjskiej. Rewolta kronsztacka i rożne lokalne zaburzenia w państwie sowietów stały się pretekstem do propagandy antypolskiej.

W rzeczywistości **n i k t** z emigracji rosyjskiej w powodzenie tych zaburzeń nie wierzył. Jednakże rozwinęli oni niezwykle energiczną agitację, rozdmuchując niebywale doniosłość tych zaburzeń, w celach najzupełniej zrozumiałych. Z jednej strony chodziło emigracji o to, by odwlec lub utrącić zawarcie układu handlowego pomiędzy Rosją i Anglją, z drugiej o odroczenie pokoju ryskiego w nadziei, że przyjdzie na tem tle do nowej wojny polsko-rosyjskiej. W tym drugim wypadku cele emigracji byłyby osiągnięte niezależnie od czynników tej wojny. W razie zwycięstwa sowietów, upadłaby znienawidzona Polska, a koalicja byłaby zmuszoną do udzielenia Niemcom mandatu do pobicia sowdepji. W razie zaś klęski bolszewików, musielibyśmy załatwić z nimi definitywnie rachunki — czyli doskonała okazja do interwencji koalicji. A w rezultacie zniszczenie lub co najmniej osłabienie Polski i przekreślenie wyników traktatu ryskiego. Na wypadek nie udania się tej prowokacji, emigracja rosyjska liczyła na wywołanie obaw w łonie koalicji, że nawet po upadku Kronsztadu, przewrót w Rosji jest bliski, a zatem wstrzymać należy decyzję w sprawie uznania traktatu ryskiego i gromić naszych na Wschodzie.

Mam poważne podstawy do twierdzenia, że wpływy rosyjskie odgrywały także poważną rolę w sprawie Ligi Narodów wobec plebiscytu w Wileńszczyźnie, któryby usankcjonował prawnie nasz stan posiadania na Litwie. Obecna taktyka rosyjska polega na tem, aby przeszkadzać za wszelką cenę wyklarowaniu i ustaleniu stanu rzeczy na Wschodzie; zmierza ona do przedłużania zamętu, zamieszek, niepokoju, zaburzeń — w nadziei, że potrwa to aż do wytworzenia się nowej, korzystniejszej dla Rosji, sytuacji międzynarodowej. Nie należy bynajmniej lekceważyć tej taktyki. — Z dawnych jeszcze czasów zachowali Rosjanie w krajach koalicji potężne wpływy w świecie politycznym, a zwłaszcza finansowym. Opinję publiczną, która została wychowaną na wierze w potęgę kolosalną Rosji, nie łatwo oduczyć od dawnych nałogów sentymentalnych. Zaangażowanie przez Francję i Anglję dziesiątków miljardów w Rosję, wiąże z nią zachodnie koła finansowe. Dodajmy do tego olbrzymi wysiłek propagandy niemieckiej, która idzie ręka w rękę z rosyjską w rachunku na odbudowę potęgi państwa niemieckiego przy pomocy ekonomicznego opanowania rynków wschodnio-europejskich. Nie są to sprawy, któreby lekceważyć można.

Skonstatować trzeba jednakże, że opinja europejska jest tak znużona nieustannemi zawichrzeniami i niepewnością polityczną, że pod tym względem taktyka rosyjskiej emigracji spotyka się ze znacznym i bardzo energicznym odporem. Wielokrotne, zawodne obietnice, zapewnienia rosyjskie co do bliskości upadku sowietów, fiasko kolejne wypraw Denikina, Judenicza, Kołczaka i Wrangla, zachwiały kredytem rosyjskim zagranicą.

Na ogół prasa francuska, życząc powodzenia antybolszewikom, odrazu zajęła sceptyczne stanowisko co do wyniku powstania kronsztackiego. Rzecz charakterystyczna, ani jeden głos się nie odezwał, abyśmy zerwali lub odroczyli z tego powodu rokowania rosyjskie. Podpisanie handlowego układu anglo-rosyjskiego, było przypieczętowaniem tej niewiary w siły żywiołów antybolszewickich. Nie ulega bowiem wątpliwości, że układ ten jest wstępem do uznania „de facto" sowietów. Ale szerokie jeszcze koła francuskie obawiają się możliwości przyszłego sojuszu rosyjsko-niemieckiego i pragną uniknąć wszystkiego, co mogłoby, ich zdaniem, rozdrażnić narodową opinję rosyjską.

Z tem musimy się liczyć poważnie. Prasa polska powinna unikać zbyt zaczepnych i wojowniczych wystąpień, pod adresem Rosji. — Ubolewać należy, że n. p. „Gazeta Warszawska" zadeklarowała nagle, że w naszym interesie leży utrzymanie rządów bolszewickich w Rosji, bo każdy inny rząd byłby dla nas gorszy. Tego rodzaju deklaracje stawiają nas poniekąd w roli sprzymierzeńców sowietów, przeciwko narodowi rosyjskiemu. Powinniśmy przeciwnie podkreślać, że naród rosyjski dość ma wojen i rozlewu krwi o ziemie obce i bez większej dla niego wartości, że sowiety były w rokowaniach ryskich wprost zmuszone, mimo swego imperjalizmu, liczyć się z tem usposobieniem, że tylko oderwana od kraju i kontaktu z masami, garść rosyjskich polityków na emigracji stara się jątrzyć namiętności szowinistyczne i odgrażać się światu i Polsce mieczem papierowym, wbrew interesom pokoju samej Rosji. Że przez nasze umiarkowanie w Rydze, daliśmy nareszcie podstawę do zamknięcia odwiecznego sporu polsko-rosyjskiego i że wichrzenia emigracji rosyjskiej są albo z Berlina inspirowane, albo też idą na rękę jedynie Niemcom, którzy pokładają nadzieję odwetową, w zaogniemiu sporów pomiędzy narodami słowiańskiemi. Twierdzę, że argumenty powyższe, zgodne z istotnym stanem rzeczy, trafiłyby wiele do przekonania opinji zachodniej. Szerząc te hasła, prasa polska przyczyniłaby się do umocnienia naszego stanowiska na Zachodzie i do zabliźnienia ran miłości własnej rosyjskiej, które draźnią bezcelowe wywody w rodzaju „Gazety Warszawskiej", wyzyskiwane w lot przez propagandę emigracyjną.

Zanotuję tu jeszcze jeden szczegół wcale interesujący. W jednym z numerów „Temps" ukazała się notatka o naradach polsko-rosyjskich (ludowców ze Związkiem odrodzenia Rosji) w Warszawie, gdzie była mowa o utrwaleniu przez obie strony zasady uznania niepodległości narodów, znajdujących się pomiędzy Polską a Rosją. Nazajutrz ukazało się sprostowanie p. Czaykowskiego, który wykręca sprawę tak, jakby chodziło o to, aby ludność Białorusi, Wołynia, Galicji i Litwy, miała możność w drodze plebiscytu (w nieobecności „okupantów"), wypowiedzieć się, czy chce należeć do Polski, czy do Rosji! P. Czaykowski eskomotuje, jak widzimy, hasło podniesione w naradach warszawskich niepodległości narodów pomiędzy Rosją i Polską, udając, że chodziło o te dzielnice, które historja i traktat ryski nam przyznają. Tymczasem w Warszawie mowa była o losie krajów na wschód, od nowej granicy, położonych. Manewr Czaykowskiego jest jasny. — Chciano zakwestjonować nasze prawo do terytorjów, przyznanych nam w Rydze. Manewr taki może służyć tylko do utrącenia prób zbliżenia polsko-rosyjskiego. Wobec udziału w naradach warszawskich p. Vakarta, przedstawiciela grupy Czaykowskiego, należałoby się postarać o odpowiednie z jego strony wyjaśnienia. Opinja bowiem zachodnia jest bardzo czuła na wszystkie objawy ewentualnej ugody polsko-rosyjskiej, która jest jednym z podstawowych warunków pokoju w Europie. Dodajmy jeszcze, że w kołach emigracji rosyjskiej szczerzy nasi przyjaciele, jak Mereżkowski, Filozofow i Sawinkow, nie cieszą się wielkiem uznaniem. Pomiędzy innymi, eserzy wypierają się p. Sawinkowa, jednego z dawnych ich leaderów! ...skl.

KRONIKA.

Kraków, 3 kwietnia.

NASTĘPNY NUMER »N. REFORMY«, z powodu przypadającego jutro święta Zwiastowania N. M. Panny, ukaże się we środę rano o zwykłej porze.

W SPRAWIE DARU PLEBISCYTOWEGO. Sekretarjat Towarzystwa obrony kresów zachodnich w Krakowie w myśl uchwały wydziału wykonawczego, zwraca się niniejszem do wszystkich instytucyj, związków i osób, którym poruczoną była zbiórka daru plebiscytowego, aby bezzwłocznie przystąpiły do zamknięć rachunkowych i kwoty znajdujące się jeszcze w ich przechowaniu jak najspieszniej przesłały pod adresem: Bank Związku spółek zarobkowych w Poznaniu — oddział w Krakowie.

Ze znaczniejszych ofiar, które świeżo wpłynęły na cele plebiscytu, wymienić należy dobrowolny podatek właścicieli realności i lokatorów w Podgórzu w łącznej kwocie 146.437 mk. 50 fen. W ciągu miesiąca marca złożyły różne formacje wojskowe D. O. Gen. Kraków na dar górnośląski kwotę 1.521.214 mk. 30 fen., Jan bar. Konopka z Brnia 50.000 mk., mecenasostwo drowie Edwardowie Sternbachowie kwotę 1500 mk.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 75-tą Monika i Jakób Szykierowie z dziećmi Jaśką i Wilusiem z Homla ziemi Mohylowskiej, 76-tą Ludwik Peszkowski, dyrektor szkoły miejskiej im. Wład. Jagiełły w Krakowie, składając po 30.000 mk.

ZWINIĘCIE URZĘDU BADANIA CEN W KRAKOWIE. Na mocy rozporządzenia jeneralnej delegatury, zawiesił swe urzędowanie krakowski urząd badania cen, odsyłając wszystkie niezałatwione akta do podobnego urzędu we Lwowie, który ma pełnić swe funkcje na całą Małopolskę.

REORGANIZACJA URZĘDÓW MIESZKANIOWYCH. Onegdaj podały dzienniki wiadomość z Warszawy, że ministerstwo spraw wewnętrznych zamierza przeprowadzić reorganizację urzędów mieszkaniowych, przyczem wykonywanie czynności, związanych z ustawą mieszkaniową ma być przekazane państwowym urzędom administracyjnym. Reforma ta ma nastąpić jak najszybciej. Wiadomości te, na pozór niewinne, mieszczą w sobie jednak wielkie niebezpieczeństwo biurokratycznego załatwienia sprawy, która należy do największych bolączek mieszkańców miast w Polsce. Ustawa mieszkaniowa jest »par excellence« ustawą policyjną, w wysokim stopniu krzywdzącą obywatelstwo, które znosi surowe ograniczenia wolności i swobody mieszkaniowej tylko ze względu na tych nieszczęśliwych, którzy zmuszeni są szukać mieszkań w obecnej dobie katastrofy mieszkaniowej. Mimo wszystko musimy jednak stanąć na stanowisku, że weszliśmy już w okres pokoju, że zatem sprawa rekwizycji mieszkań winna jak najszybciej już zniknąć z porządku dziennego, każde bowiem miasto cierpi bardzo wiele nietylko z powodu niezliczonych kwater oficerskich, ale także z powodu przymusowej rekwizycji mieszkań. Nie wolno nam również zapominać, że mamy już uchwaloną konstytucję, że zatem posiadamy gwarantowaną wolność osobistą i prawa obywatelskie. Z tych wszystkich powodów, o ile zmuszeni jesteśmy cierpieć ustawy policyjne ze względów wyższych, to jednak musimy się domagać, aby o ile ustawy te nie dadzą się jeszcze wogóle znieść, każda w nich zmiana, czy reorganizacja, była bezwarunkowo przeprowadzana przy udziale czynników konstytucyjnych. Dotychczas wykonywanie tej ustawy przez magistraty dawało obywatelstwu pewne prawa samorządowej kontroli, przyczem samo już urzędowanie opierało się na czynnikach obywatelskich, jakiemi z natury rzeczy są prezydenci, czy burmistrze miast. Oczekujemy zatem od ministerstwa spraw wewnętrznych bliższych wyjaśnień, celem uspokojenia opinji publicznej.

JEŃCY POLSCY W PETERSBURGU. W dalszym ciągu sekcja wywiadowcza »Czerwonego Krzyża« w Krakowie podaje następujące nazwiska jeńców:

Woźniak Józef pułk 6; Wróblewski Franciszek p. 38; Wróblewski Józef p. 31; Wypych Jan p. 24; Wysocki Jan p. 70; Wysocki Antoni p. 70; Wuczyk G. p. 8.

Zacharfasz Stanisław p. 58; Zając Jan p. 29; Zaklikiewicz Wojciech p. 15; Zapart Władysław p. 164; Zawadzki Franciszek p. 16; Zastawny Stanisław p. 4; Zdzieblicki Bronisław p. 33; Zdyl Józef p. 164; Żeluch Antoni p. 5; Zieliński Edward p. 38; Zieliński Józef p. 34; Zimnin Feliks p. 24; Zuba Franciszek; Zubczyński Józef p. 159; Zygmar Nusan p. 4; Zygłek Józef p. 159; Żóraw Jan p. 38.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Repertuar na dni najbliższe zapowiada na dziś po południu ulubioną »Królową przedmieścia«, na jutro po południu »Męża z grzeczności«, na wieczór zaś pełnego swojskiego sentymentu i humoru »Majora ułanów«. We wtorek, środę, piątek i sobotę najświeższa nowość muzyczna naszego teatru »Faworyt« R. Stolza. Zespół dramatyczny przygotowuje pod reżyserją p. Koreckiego komedję Glinskiego pt. »Szaławiła«. Główne role w sztuce odtwarzają pp. Morska, Zalewska, Zdańska, Żelska, Grolicki, Korecki, Magnuszewski i in. Premjera w najbliższy czwartek 7 bm.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś w niedzielę po poł. »Szalona hrabianka«, wieczorem »Miłość cygańska«, jutro w poniedziałek pierwszy raz po poł. »Gwiazda Kaukazu«, wieczorem po raz 43 »Dziewczę z Holandji«. We wtorek wznowienie przepięknej operetki Aschera »O czem dziewczęta marzą«.

WRONY W PARKU KRAKOWSKIM. Mieszkańcy Alei Mickiewicza, sąsiadującej z parkiem Krakowskim skarżą się, że w parku tym zagnieździły się całe stada wron, rozbudowujące swoje gniazda bez żadnej przeszkody. Niszczą one bezkarnie młode gałązki, a nadto wystraszają z parku inne ptactwo. Byłoby pożądanem, aby magistrat zechciał w tym kierunku przedsięwziąć odpowiednie środki zaradcze.

Z SĄDU WOJSKOWEGO. W krakowskim sądzie wojskowym zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych starszy szer. Adam Pańkowski i szer. Alojzy Bochenek. Według aktu oskarżenia dopuścili się oni w lutym br. kradzieży skóry z wojskowego zakładu odzieżowego, wyrządzając skarbowi szkodę 7475 mk. Nadto oskarżeni będąc już w areszcie śledczym, obwinili fałszywie przed prokuratorją wojskową chorążego Stanisława Porysa o to, że namawiał ich do kradzieży. Spowodowało to wdrożenie postępowania sądowego przeciw chor. Porysowi i zawieszenie nad nim aresztu śledczego. W czasie rozprawy okazało się, że oskarżenie chor. Porysa było nieuzasadnione i że obwinieni obciążyli Porysa, sądząc, że w ten sposób obronią siebie. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Pańkowskiego i Bochenka na trzy lata ciężkiego więzienia.

NIEUDAŁA WYPRAWA. Onegdajszej nocy aresztowała policja w Krakowie 26-letniego Piotra Paska, zajętego w biurze spedycyjnem Brausa przy ul. Zielnej. Aresztowanego posterunkowy policyjny spotkał w chwili, gdy z bratem swoim Władysławem (lat 18) i Michałem Krolem (lat 43), nieśli pod płaszczami nowe kuchenne naczynia aluminjowe. Na widok posterunkowego towarzysze Paska zbiegli, przy nim zaś znaleziono 17 rondli różnej wielkości, wartości 12.000 mk. Jak się okazało, aresztowany razem ze wspólnikami skradł te przedmioty podczas transportu towaru z dworca kolejowego do kupców. Dochodzenia w toku.

NA USIŁOWANEM WŁAMANIU do mieszkania Jakoba Seidlera przy ul. Długiej 3 w Krakowie przychwycono Stanisława Zawadzkiego, lat 21 i Piotra Książka, lat 19. Aresztowanie spowodowali domownicy, którzy złodziei wcześnie zauważyli.

POD ZARZUTEM KRADZIEŻY 43.000 mk. na szkodę Karola Owcy, policja krakowska aresztowała Feliksa Pustelnika, szer. 20 pułku piechoty.

WYŁUDZENIE. Aresztowano w Krakowie Stefanję Selesównę, lat 18, która będąc zajętą w sklepie Michaliny Ciesielskiej przy ul. Starowiślnej 44, wyłudziła od niej na zakupno materji i soli 24.000 mk., poczem pieniądze te przetrwoniła. Ponadto wyłudziła aresztowana na rachunek Ciesielskiej od firmy Drachel 3600 mk., a od Apolonji Petryczkowej parę bucików wartości 5000 mk.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJKI. Wczoraj przed południem na pl. Słowiańskim w Krakowie skradła Eleonora Słota, lat 17 z kieszeni Anny Janowskiej portmonetkę z kwotą 1680 mk., poczem pobiegła do pobliskiej restauracji, gdzie skradzionemi pieniędzmi dzieliła się z dwoma koleżankami. Janowska jednak pospieszyła za złodziejką do restauracji i odebrała Słocie 1020 mk. Resztę zabrały towarzyszki Słotówny, które zbiegły. Słotówne aresztowano.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (plac św. Ducha) w zarządzie krakowskiego Związku literatów. Dziś (niedziela) Emil Haecker: »Teatr, czy film kinematograficzny?« (o »Białej rękawiczce« Żeromskiego). Poniedziałek (święto) Jan Pietrzycki: »Polski sen o szabli w włoskiej legendzie«. Wtorek Józef Flach: »Sylwetki literackie sławnych muzyków«, część I. Beethoven. Środa Leon Kowalski: »O sumienie narodowe w sztuce«. Czwartek Czesław Wrocki (Przecław Smolik) »W czas wojny na dalekim Wschodzie«, cz. I. Z Syberji. Piątek art. dram. Tadeusz Białkowski: »Poezje romantyczne« (godzina recytacji). Sobota Józef Flach: »Miłość i zazdrość«. Początek o godz. 8 wieczór.

W KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH — (Rynek gł. A-B 39) odbędą się następujące wykłady: W poniedziałek 4, wtorek 5 i czwartek 7 bm. prof. Uniw. Jag. Ign. Chrzanowski: »Ogólna charakterystyka literatur zachodnio-europejskich«; we środę 5 bm. ks. Fel. Hortyński T. J. »Czas i przestrzeń w filozofji klasycznej a u Bergsona i Einsteina«; w sobotę, 9 bm. prof. dr Józef Reiss: »Programy koncertowe, ich krytyka i reforma« (z ilustr. muz.). Początek o godz. 8 wieczór.

WALNE ZEBRANIE STOWARZYSZENIA »SAMOPOMOCY DORAŹNEJ« odbędzie się w niedzielę w lokalu kupców i młodzieży handlowej (ul. Smoleńsk 19), o godz. 2½ po południu.

KURS RYSUNKOWY DLA TECHNIKÓW STOLARSKICH. Krajowy Patronat rękodzieł i drobnego przemysłu przy współudziale miejskiego Muzeum przemysłowego im. dra Baranieckiego przystępuje do otwarcia 4-miesięcznego kursu rysunkowego dla techników stolarskich z programem obejmującym rysunki zawodowe, rysunki geometryczne, rysunki odręczne, technologję drzewna, naukę o stylach i projektowanie. Godziny nauki ustalone zostaną po porozumieniu się ze zgłoszonymi kandydatami. Na kurs przyjętych zostanie 15 kandydatów, wymagana ukończona przynajmniej 3 klasa szkoły średniej lub wydziałowej. Po ukończeniu kursu teoretycznego odbędzie się krótki kurs ćwiczeń praktycznych w warsztatach Muzeum. Wpisowe wynosi 1000 mk., dla niezamożnych 500 mk.; w wyjątkowych wypadkach kandydaci zasługujący na uwzględnienie mogą być od wpisowego zwolnieni. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja Muzeum w godzinach rannych od godz. 9—1.

KABARET W »ODRODZENIU« rozpoczął z dniem 1 bm. nowy program. W skład wykonawców wchodzą pp.: Bachliński (baryton, śpiewak operowy), Gajewski (gra na ksylofonie), Wyrwicz z nowym programem (świetny monolog kryminalisty), Skir-Brońskі i Halina Rapacka (duet i tańce), oraz Poraj-Porecka (szereg nowych pieśni). Początek kabaretu codziennie o godz. 10'30 wieczorem.

KONCERT »ECHA«. Krakowskie Towarzystwo śpiewackie »Echo« koncertujące obecnie w Warszawie i w Częstochowie, urządza we wtorek 12 bm. w sali »Sokoła« doroczny, wiosenny koncert z udziałem wybitnych sił artystycznych.

KONCERT SIROTY, słynnego pianisty rosyjskiego, odbędzie się w poniedziałek dnia 4 bm. w sali »Sokoła«. Program złożony z utworów: Bacha, Scarlattiego, Mozarta, Chopina, Głazounowa, Skrjabina i Bałakirewa.

REDUTA WIOSENNA. Na dochód stowarzyszenia kolonji rabczańskiej dla biednej dziatwy żydowskiej szkolnej oraz stowarzyszenia opieki nad chorymi, odbędzie się w sali »Sokoła« przy ul. Wolskiej, reduta wiosenna, urozmaicona różnemi niespodziankami w sobotę dnia 9 kwietnia br. o godz. 8½ wieczorem. Ze względu na cel należy spodziewać się żywego udziału wszystkich sfer. Osobom, którym z powodu przeoczenia dotąd zaproszeń nie doręczono, raczą zgłosić się po nie do kancelarji adwokata dra Józefa Steinberga (Grodzka 18) lub przy kasie w dniu reduty.

Z kraju i ze świata.

ODZNACZENIA FRANCUSKIE DLA OFICERÓW POLSKICH. We czwartek odbyła się w Warszawie na Placu Saskim uroczystość wojskowa, podczas której szef misji francuskiej, jen. Niessel dokonał odznaczenia oficerów francuskich i polskich.

Jak już onegdaj donieśliśmy, ppułk. Ihnatowicz, dowódca kursu służby łączności w szkole sztabu jen. w Warszawie, otrzymał francuski krzyż wojenny. Nadto palmy akademickie otrzymali oficerowie polscy: płk. Trzemeski, ppułk. Muttermilch, dowódca szwadronu Jakowski, major Abczyński, kapitanowie: Brzezicki, Pietraszek, Skowroński, porucznicy: Rodys i Szaniawski. Palmy akademickie otrzymała również hr. Ponińska-Walewska.

WYCIECZKA HARCERZY GDAŃSKICH W WARSZAWIE. W Warszawie bawi wycieczka harcerzy polskich z Gdańska w liczbie 80 ciu. Wycieczka ma na celu zwiedzenie stolicy i nawiązanie stosunków z harcerzami w kraju.

AKCJA PRZECIWKO PASKARZOM. Wojewoda łódzki polecił internować 11 znanych paskarzy, którzy na pasku dorobili się olbrzymich majątków. Jestto początek akcji przeciwko paskarzom i wnet nastąpią dalsze internowania.

WALKA Z KSIĘGOSUSZEM. W grudniu ub. roku został zawleczony przez wojsko, wracające z frontu, księgosusz, który począł w zatrważający sposób dziesiątkować bydło. Zaraza rozszerzyła się gwałtownie w szeregu miejscowości w Małopolsce, powiecie hrubieszowskim, chełmskim, włodawskim, konstantynowskim oraz w województwie lubelskim. Dzięki energicznej akcji zdołano jednak zarazę opanować, tak, że w ciągu stycznia liczba zachorowań poczęła się zmniejszać.

SENSACYJNY PROCES PRASOWY rozpocznie się we Lwowie 15 kwietnia. Jako oskarżycielka występuje osławiona już z czasów austrjackich Fanny Littner, a jako oskarżeni stają redaktor »Gazety Lwowskiej« St. Rossowski i autor artykułu omawiającego szpiegowską działalność Dittnerowej, p. Biały-nia Chołodecki.

RESTAURATORZY LWOWSCY GROŻĄ STRAJKIEM. Ze Lwowa donoszą: Korporacja gospodnioszynkarska wystosowała do prezydenta ministrów i ministra aprowizacji telegram, w którym wobec bezwzględnego stosowania rozporządzenia o ograniczeniach spożycia grożą zamknięciem przedsiębiorstw. W tejsamej sprawie wyjechała deputacja korporacji do Rzeszowa, aby tam osobiście interweniować u bawiącego tam prezydenta Witosa.

OKRADZENIE KOŚCIOŁA. Ze Lwowa donoszą: Kościół św. Wojciecha został w nocy z wtorku na środę okradziony; złodziej przedostał się przez mur, okalający kościół, rozerwał wertheimowską kłódkę, wyrwał zamek u wchodowych drzwi i pozabierał z ołtarzy wszystkie obrazy płócienne, a następnie z komody w zakrystji wszystkie ubiory kościelne z płótna, wyrządziwszy szkody Towarzystwu Bursy św. Wojciecha na kilkadziesiąt tysięcy marek. Poszukiwania policji nie zdołały wykryć świętokradcy.

POD KOŁAMI SAMOCHODU zginął we Lwowie na ul. Kazimierzowskiej chłopiec Stefan Bednarski. Szofer Jan Bykowski, rodem z Wilna, został aresztowany.

PREZYDENT WITOS W CIESZYNIE. (E. E.) W poniedziałek o godzinie 10 rano przybędzie do Cieszyna premjer Witos w towarzystwie wicemin. Dąbskiego i jen.-del. Gałeckiego. Rano odbędzie się wiec, na którym przemówi sam premjer lub wicem. Dąbski. Po południu premjer udzielać będzie audjencyj, wieczorem odjedzie samochodem.

ZAŁOŻENIE »POLSKIEGO KLUBU JACHTOWEGO«. Wśród Polonji gdańskiej pod protektoratem komisarza jeneralnego p. Biesiadeckiego zawiązał się Komitet, mający na celu założenie »Polskiego Klubu Jachtowego«. W tym wypadku nietylko chodzi o krzewienie sportu, lecz o dalsze popularyzowanie wśród szerokich warstw polskiego społeczeństwa idei naszej styczności z morzem oraz o stworzenie narodowej placówki na terenie, który wymaga pracy asymilacyjnej. Rząd polski udzielił uprzejmie na swej własności przy »Polskim Haku« prawa założenia prowizorycznej przystani. Chwilowo chodzi tylko o pomieszczenie łodek wioślarskich, gdyż z przyczyn natury finansowej w pierwszym roku powstanie tylko oddział wioślarski.

DZIEŃ DLA POLSKI W LONDYNIE. Stowarzyszenie przyjaciół Polski wyznaczyło na 5 kwietnia tak zwany »Dzień dla Polski«. Osiągnięty dochód przeznaczony będzie na cele filantropijne w Polsce.

ODEBRANIE POLSKICH OBRAZÓW Z AUSTRJI. W ostatnich dniach odebrał wiedeński delegat ministerstwa sztuki i kultury pełnomocnik głównego Urzędu likwidacyjnego dr Juljusz Twardowski nabyte od Austrji obrazy, mianowicie »Rejtana« Matejki i 5 obrazów polskich artystów, między innemi Brandta, które znajdują się już w kraju.

MUZYKA POLSKA W WIEDNIU. O polskim koncercie symfonicznym, który odbył się w Wiedniu pod batutą dyrektora Emila Młynarskiego z Warszawy, pisze w feljetonie »Neue Freie Presse« znany krytyk muzyczny J. Korngold w sposób dla nas sympatyczny, nie wyrzekając się stoli samoistności sądu. Korngold pisze o Szymanowskim, Karłowiczu, Stojowskim.

FILANTROPIJNA AKCJA AMERYKAŃSKA W WIEDNIU jest rzeczywiście niezwykła. Amerykański komitet pomocy dzieciom żywi w Wiedniu 120.000 dzieci, będących w wieku szkolnym. Gdyby nie Ameryka, śmiertelność wśród dziatwy wiedeńskiej byłaby wprost potworną.

TURYSTYKA W AUSTRJI jest bardzo drogim sportem, jak stwierdzają pisma wiedeńskie. Taryfa dla przewodników została podwyższoną 50-krotnie. Za wycieczkę na Glockner pobiera przewodnik 2.000 koron austrjackich.

OBSADZENIE ARCYBISKUPSTWA W MEDJOLANIE. W kołach rzymskiego duchowieństwa uważają za wielce prawdopodobne, że arcybiskup Medjolanu zamianowany zostanie msgr. Ratti, obecny nuncjusz papieski w Warszawie.

NOWA POWIEŚĆ TURGENJEWA. Jak donoszą pisma paryskie, w tych dniach ma się ukazać w Petersburgu nowa powieść Turgenjewa. Jest ona nową, ale nie jest nieznaną, tylko dotąd w myśl testamentu znakomitego autora nie mogła być ogłoszona, zawiera bowiem szczegóły stosunku Turgenjewa ze słynną swojego czasu Viardot-Garcia.

OLBRZYMIA GWIAZDA. Laureat Nobla, znakomity astronom amerykański Albert Michelsen, profesor uniwersytetu w Chicago i wynalazca nowego sposobu mierzenia wielkości gwiazd, zajmuje się od pewnego czasu wielką gwiazdą w konstelacji Orjona. Gwiazda ta według obliczeń Michelsena ma średnicę, która jest 300 razy większą od średnicy naszego słońca. Objętość tego olbrzyma jest 27 miljonów razy większa od objętości słońca.

MIANOWANIA. Naczelnik państwa zamianował dr. Stefana Łaszkowskiego, Konstantego Lenca i Stefana Urbanowicza, dyrektorami departamentu w ministerstwie spraw wewnętrznych.

ŚLUB p. Zofji **K r a f t ó w n y**, córki dra Kamila Krafta i Jadwigi z Ostoja Stobieckich, z p. Arturem **S k o k o w s k i m**, kapitanem pilotem wojsk polskich, odbył się 2 kwietnia 1921 roku w kościele św. Piotra w Krakowie. 2046

(Osobnych zawiadomień nie rozsyła się).

JOSZTOWNA-KOWALSKA-FRANKOWSKA. Znakomite artystki lwowskie wystąpią u nas w niedzielę 10 bm. Josztowna i Kowalska rozporządzają wspaniałym materjałem głosowym oraz wyjątkową umiejętnością śpiewania i stąd w bardzo krótkim czasie zdobyły sobie wyjątkowo uznanie.

KONCERT STANISŁAWA GRUSZCZYŃSKIEGO, znakomitego śpiewaka, odbędzie się w niedzielę 17 bm. w sali »Sokoła«. Bilety są już do nabycia u J. Rudnickiego, linja A-B.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Niedziela, 3 kwietnia po poł.: »Powrót«, wieczorem »Hamlet«.
Poniedziałek, 4 bm. po poł.: »Kolombina«, wieczorem »Hamlet«.
Wtorek, 5 bm.: »Hamlet«.
Środa, 6 bm.: »Hamlet«.
Czwartek, 7 bm.: »Hamlet«.
Piątek, 8 bm.: »Taniec śmierci«.
Sobota, 9 bm.: »Hamlet«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:

Niedziela, 3 kwietnia po poł.: »Królowa przedmieścia«, wieczorem »Bohater kaukaski«.
Poniedziałek, 4 bm. po poł.: »Mąż z grzeczności«, wieczorem »Major ułanów«.
Wtorek, 5 bm.: »Faworyt«.
Środa, 6 bm.: »Faworyt«.
Czwartek, 7 bm.: »Szaławiła«.
Piątek, 8 bm.: »Faworyt«.
Sobota, 9 bm.: »Faworyt«.
Niedziela, 10 bm. po poł.: »Królowa przedmieścia«, wieczorem »Szaławiła«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Niedziela, 3 kwietnia po poł.: »Dobrze skrojony frak«, wieczorem »Dwójka bultajska«.
Poniedziałek, 4 kwietnia po poł.: »Moralność pani Dulskiej«, wieczorem »Kiki«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Niedziela, 3 kwietnia po poł.: »Szalona hrabianka«, wieczorem »Miłość cygańska«, o 11 w nocy: Noc piosenki i tańca.
Poniedziałek, 4 kwietnia po poł.: »Gwiazda Kaukazu«, wieczorem »Dziewczę z Holandji«, o 11 w nocy, Noc piosenki i tańca.
Wtorek, 5 kwietnia: »O czem dziewczęta marzą«.
Środa, 6 bm.: »Miszka magnat«.
Czwartek, 7 bm.: »Gwiazda Kaukazu«.
Piątek, 8 bm.: »Dziewczę z Holandji«.

CENZURA WARSZAWSKA miała pewne skrupuły przy wydaniu pozwolenia na wyświetlanie sławnego dramatu filmowego z czasów renesansu włoskiego pod tytułem: »DŻUMA WE FLORENCJI«. Wszakże ojcem dzieła jest tu ów znany Boccacio, autor »Decamerona« a bohaterką sztuki urocza kurtyzana Julja, której czarowi ulegali władcy Florencji.

Lecz artystyczne piękno tego dzieła i szlachetna myśl, przyświecająca temu dramatowi, zwyciężyły wszelkie wątpliwości.

Cenzura, zniewolona artyzmem tej sztuki, dała swoje placet.

Wielki ten dramat »DŻUMA WE FLORENCJI« wyświetla w Krakowie tylko Kino »Warszawa«, Stradom 15, od piątku 1 kwietnia 1921 i w dniach następnych. — Film ten powinien każdy bez wyjątku oglądnąć. 2031

Wymiana not pomiędzy rządem polskim a kowieńskim

Wilno, 3 kwietnia (East Express). Prasa litewska ogłasza następującą wymianę **not pomiędzy rządem polskim a rządem Litwy kowieńskiej w sprawie rugowania Polaków i systematycznego niszczenia polskiego stanu posiadania na Kowieńszczyźnie.** Polskie ministerjum spraw zagranicznych przesłało notę treści następującej:

Potwierdzając odbiór telegramu z dnia 29 stycznia 1921 r. Nr. 142, mam zaszczyt zakomunikować, iż ponimo zapewnienia, że żadnych dekretów, o których wzmiankował p. Sapieha w telegramie swoim, nie było, a nawet nie było projektowane ich wydanie, do niektórych mieszkańców Litwy narodowości polskiej był zastosowany okólnik Nr. 52, gdzie znajdowały się instrukcje o wprowadzeniu w życie ustawy z dnia 30 października 1920 r. o **korzystaniu z ziemi, należącej do osób prywatnych.** Wbrew wyjaśnieniom delegacji litewskiej, złożonym na posiedzeniu w dniu 20 grudnia 1920 r., mamy sprawdzone wiadomości, **że instrukcje takie były i są obecnie wykonywane.** Było również wiele wypadków, że rząd litewski wysyłał przez granicę poszczególne osoby, **zabraniając im powrotu i w czasie przymusowej ich nieobecności zastosowywał względem posiadłości osób wydalonych ustawę z dnia 30 października 1920 r.** Posiadamy także informacje, że **majątek ruchomy,** należący do osób, których dotyczy ustawa z dnia 30 października 1920, jest **zasekwestrowany i wywożony z domów.**

Ze względu na powyższe fakty i nieuregulowanie dotychczas z winy rządu litewskiego przedstawicielstwa polskiego w Kownie i przedstawicielstwa Litwy w Warszawie, można sądzić, że rząd litewski chce **korzystać ze sposobności, iż obywatele polscy są obecnie bezbronni i odebrać ich własność.**

Jeszcze raz żądając wstrzymania zastosowywania do obywateli Polaków, nieznajdujących się na Litwie ustawy z dnia 30 października 1920 r., rząd polski jak najkategoryczniej przestrzega rząd litewski, że zgodnie z prawami międzynarodowemi **odpowie on za straty tych obywateli w drodze słusznego odszkodowania.** Co do zamknięcia konsulatu Litwy w Warszawie mam zaszczyt zawiadomić, że litewskie biuro paszportowe w Warszawie było zniesione dlatego, iż **przekroczyło udzielone mu przez rząd polski kompetencje.**

Podpisał za ministra: **Erazm Pilz.**

Ministerstwo spraw zagranicznych rządu Litwy kowieńskiej przesłało w odpowiedzi na notę p. Erazma Pilza następującą depeszę:

Do p. Sapiehy, ministra spraw zagranicznych.

Ekscelencjo! **Z powodu noty, którą przesłał** mi pan **Pilz** w dniu 9 lutego rb., mam honor powtórzyć tylko to, o czem już komunikowało mw depeszy swojej z dnia 29 stycznia br. Rząd Litwy nie przypuszczając ze strony polskiej innego stawienia kwestji Litwie jak tylko **jako państwu suwerennemu,** mógł i może znaczenie podniesionej kwestji w notach z dn. 29 stycznia i 9 lutego br. wyrozumieć **tylko w granicach tej zasady.** W notach tych rządowi Litwy stawiana jest kwestja **majątku obywateli polskich na Litwie.** Jednak dotychczas rządowi Litwy **nie są wiadome nazwiska obywateli polskich, mieszkających na Litwie** i dlatego aby uniknąć całkowicie dalszych nieporozumień, mam honor prosić o ścisłe podanie mi nazwisk tych w odpowiedniej formie pod względem praw międzynarodowych. Co do obywateli Litwy, to uważam za swój obowiązek podać do wiadomości Waszej Ekscelencji, że rząd Litwy postępując według zasad demokratycznych, które są wzięte za podstawę państwa litewskiego, **traktuje wszystkich jednakowo, nie czyniąc żadnych wyróżnień ani też udzielając żadnych przywilejów.** Twierdzenie p. Pilza, iż jest wiele wypadków ,w których rząd litewski wysyłał z Litwy niektóre osoby, należałoby rozumieć, że **obywatelom polskim zabraniano powracać, aby w czasie ich nieobecności zastosować do ich majątku ustawę z dnia 30 października 1920 r. i zabierać ich majątek ruchomy, uważam za nieoparte na niczem i jestem zmuszony przeciw niemu zaprotestować.**

Proszę przyjąć Wasza Ekscelencjo zapewnienie wysokiego szacunku.

Podpisano: **Purickis.**

K o w n o, dnia 21 marca 1921 r.

Fiasco wycieczki excesarza Karola na Węgry

EKSCESARZ KAROL OPUŚCIŁ WĘGRY.

Morawska Ostrawa, 3 kwietnia (East Express). »Morgenzeitung« otrzymała o 12-tej w nocy wiadomość, że **ekscesarz Karol opuścił Węgry.**

STANOWCZA DECYZJA RADY AMBASADORÓW.

Paryż, 3 kwietnia (PAT). Rada ambasadorów przyjęła jednomyślnie na propozycję Cambona, uczynioną w myśl instrukcji rządu francuskiego, następujące oświadczenie:

Z powodu wydarzeń na Węgrzech, mocarstwa sprzymierzone **przypominają rządowi węgierskiemu oraz narodowi węgierskiemu treść deklaracji węgierskiej z dnia 4 lutego 1920 r.** W duchu zasad przyjętych w tej deklaracji, państwa sprzymierzone uważają za swój obowiązek **powtórzyć raz jeszcze, że powrót Habsburgów na tron godzi w podstawy pokoju.** — Z tego powodu sprzymierzeni nie mogą tego powrotu **ani uznać ani też ścierpieć.** Mocarstwa sprzymierzone liczą na to, że rząd węgierski w poczuciu, że powrót panującego na tron węgierski stworzyłby sytuację trudną, poweźmie skuteczne zarządzenia, aby **uniemożliwić wszelkie próby,** które nawet w razie przemijającego powodzenia, mogłyby jedynie zgubne następstwa dla Węgier pociągnąć.

Powyższe oświadczenie **zostało zakomunikowane delegacji węgierskiej** przy konferencji pokojowej, a równocześnie przesłane **drogą telegraficzną rządowi budapeszteńskiemu.** Również zawiadomiono o treści tego oświadczenia przedstawicieli Austrji, Jugosławji, Rumunji i Polski.

ZEZWOLENIE SZWAJCARJI NA POBYT B. CESARZA KAROLA.

Berno Szwajcarskie, 3 kwietnia. (PT). Rada Związkowa uchwaliła na dzisiejszem posiedzeniu udzielić **zezwolenia tymczasowo byłemu królowi Karolowi na pobyt w Szwajcarji.**

OŚWIADCZENIE RZĄDU POLSKIEGO.

Warszawa, 3 kwietnia (PAT). Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Ministerstwo spraw zagranicznych poleciło delegatowi polskiemu w Budapeszcie **zwrócić rządowi węgierskiemu uwagę na konsekwencje polityczne,** jakie pociągnąć musiałoby za sobą **pozostanie króla Karola na terytorjum węgierskiem,** oraz wyrazić uznanie rządowi węgierskiemu za stanowczość, z jaką w myśl intencji mocarstw sprzymierzonych w momencie krytycznym usiłuje **zabezpieczyć pokojowy rozwój stosunków.**

BENESZ O PROBLEMIE HABSBURSKIM.

Praga, 3 kwietnia (PAT). Na onegdajszem posiedzeniu senatu wygłosił minister dr Benesz expose, w którem odpowiedział na interpelację senatorów niemieckich w sprawie **problemu Habsburskiego i sankcji przeciwko Niemcom.**

O wypadkach na Węgrzech oświadczył, że cała wyprawa Karola do Budapesztu jest **dziecinną awanturą. Kwestja powrotu Habsburgów nie jest sprawą wewnętrzną Węgier, lecz interesuje także i rząd czechosłowacki,** który stoi na stanowisku, że **wszelka myśl Habsburgów musi być definitywnie zlikwidowaną.** Niezależnie od tego rząd czeski zamierza nadal konferować z właściwym rządem węgierskim w sprawie zbliżenia gospodarczego. Oświadczenie dr Benesza w kwestji Węgier **przyjęto z zadowoleniem.**

PROTEST MAŁEJ ENTENTY.

Paryż, 3 kwietnia (PAT). Z Belgradu donoszą, że możliwą jest **demonstracja wojsk małej ententy przeciw Węgrom.**

Budapeszt, 3 kwietnia. (PAT). Mała ententa zaprotestowała oficjalnie **przeciwko ewentualnej restytucji Habsburgów na Węgrzech.**

AUSTRJACKA RADA NARODOWA PRZECIWKO KAROLOWI.

Wiedeń, 3 kwietnia (PAT). Na posiedzeniu Rady narodowej uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

Rada narodowa przypomina, że **były cesarz Karol w dniu 11 listopada 1918 zobowiązał się uznać wolę ludności austrjackiej** co do ustroju **rządów w kraju.** Ludność wyraziła tę wolę, wybierając zgromadzenie konstytucyjne, które uchwaliło **republikańską formę rządów.** Rada stwierdza, że ludność Austrji jest zdecydowana zabezpieczyć pokojowy rozwój republikańskiego państwa od wszelkich niebezpieczeństw zewnętrznych i wewnętrznych. Rada wzywa rząd, aby wystąpił **energicznie i z wszelkiemi środkami przeciw zagrożeniu republiki zarówno z zewnątrz jak z wewnątrz.**

LEGJON AUSTRJACKI PO STRONIE WĘGIER.

Wiedeń, 3 kwietnia (Orient). Policja wiedeńska aresztowała ubiegłej nocy w Streckelrau Henryka Scheibla poszukiwanego za zbrodnię zdrady stanu, trudnił się on bowiem **werbowaniem ochotników do legjonu austrjackiego, stojącego po stronie Węgier.**

Sprawy polskie

POTWIERDZENIE WIADOMOŚCI O ZAMIERZONEJ DYMISJI GABINETU.

Warszawa, 3 kwietnia (Tel. wł.) Pisma notują wiadomość, pochodzącą z kół Piastowców, że na wstępnych naradach przywódców stronnictw ludowych zapadło postanowienie, iż **gabinet obecny uzna swoją misję za skończoną i ustąpi** niezwłocznie po ratyfikacji pokoju, względnie po załatwieniu sprawy Górnego Śląska.

DYMISJA MINISTRA STECZKOWSKIEGO.

Warszawa, 3 kwietnia. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym powrócił do Warszawy minister skarbu, **Steczkowski.** W godzinę po przyjeździe minister Steczkowski wystosował pod adresem premjera Witosa pismo **z prośbą o dymisję.**

Rozstrzygnięcie sprawy nastąpi dopiero po powrocie do Warszawy premjera Witosa, który wyjechał do Małopolski.

Wiadomości o rezygnacji p. Steczkowskiego ze stanowiska naczelnego dyrektora Krajowej Kasy Pożyczkowej zdają się być co najmniej przedwczesne.

ODPOWIEDŹ PREZYDENTA STANÓW NA NOTĘ WITOSA.

Warszawa, 3 kwietnia (PAT). W odpowiedzi na notę prezydenta Witosa sekretarz stanu Ch. E. Hughes zakomunikował posłowi polskiemu w Waszyngtonie ks. Lubomirskiemu co następuje:

Notę pana przedstawiłem prezydentowi. Jestem upoważniony do złożenia za pośrednictwem pana prezydentowi ministrów państwa polskiego wyrazów **szczerego uznania za uprzejmy telegram,** nadesłany prezydentowi przez p. Witosa. Prezydent jest szczęśliwy, że **Stany Zjednoczone brały udział w wypadkach, które doprowadziły do powstania niepodzielnej Polski jako narodu. Jest to odwzajemnienie się za udział żołnierza polskiego w walce Ameryki o jej narodową egzystencję.** Prezydent i naród Stanów Zjednoczonych przyjęli z uczuciem zadowolenia, że obywatele Stanów Zjednoczonych byli w stanie przyjść z pomocą narodowi polskiemu. Prezydent prosi również, aby zechciał pan prezydentowi ministrów wyrazić nadzieję, że przyszły pokój i dobrobyt wynagrodzą Polsce i jej narodowi cierpienia przeszłości.

SEJM ZBIERZE SIĘ 14 KWIETNIA.

Warszawa, 3 kwietnia (PAT). Termin zwołania Sejmu na posiedzenie nadzwyczajne ustalony został na dzień 14 kwietnia.

TENDENCYJNA POGŁOSKA.

Warszawa, 3 kwietnia. (Tel. wł.). »Rzeczpospolita« donosi z Berlina, że prasa niemiecka kolportuje **pogłoskę, jakoby Polska skoncentrowała w pobliżu Suwalk znaczne oddziały wojska.**

(Oczywiście jest to informacja tendencyjna. Przyp. Red.).

PONOWNE ZERWANIE ROKOWAŃ Z ROBOTNIKAMI ROLNYMI.

Warszawa, 3 kwietnia (Tel. wł.) Jak donosi »Robotnik«, rokowania między przedstawicielami Związku Ziemian a między przedstawicielami Związku zawodowego robotników rolnych, które się toczyły za pośrednictwem nadzwyczajnej komisji rozjemczej, **zostały znowu zerwane.** Zerwanie to nastąpiło wskutek tego, że wbrew postanowieniom nadzw. komisji rozjemczej zaraz na pierwszem posiedzeniu po przerwie świątecznej, Związek Ziemian wystąpił z żądaniem **poczynienia pewnych zmian w powziętych już poprzednio uchwałach.** Związek zawodowy robotników rolnych oświadczył, że **nie może brać udziału w nadzwycz. komisji** rozjemcz., ponieważ nie uznaje ona raz już przez siebie samą powziętych uchwał. Na poniedziałek 4 bm. zwołano **posiedzenie delegatów wszystkich kół Związku zawodowego rob. rol.,** które rozstrzygnie o dalszej taktyce Związku zawodowego.

KONFERENCJA PAŃSTW SUKCESYJNYCH W RZYMIE.

Warszawa, 3 kwietnia (Tel. wł.) Przewodniczącym delegacji polskiej na konferencji przedstawicieli państw sukcesyjnych w Rzymie mianowany został były dyrektor departamentu dyplomatycznego z ministerjum spraw zagranicznych p. Zdz. O k ę c k i.

KOMISJA DELIMITACYJNA NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM.

Morawska Ostrawa, 3 kwietnia (PAT). Komisja dla oznaczenia **granic na Śląsku Cieszyńskim** rozpoczęła już swoje prace. Narazie zostały już wyznaczone granice, ustalone definitywnie na ostatnich obradach tej komisji. W najbliższych dniach rozpocznie komisja **stawianie słupów granicznych.**

Konferencja ambasadorów.

Paryż, 3 kwietnia (PAT). Ag. Havasa. Rada ambasadorów po uchwaleniu rezolucji w sprawie węgierskiej **zajęła się kwestją ustalenia linji celnej w Nadrenji,** przyczem zleciła wysokim komisarzom francuskiemu i angielskiemu, bawiącym obecnie w Paryżu wraz z rzeczoznawcami technicznymi oraz komisarzom włoskiemu i belgijskiemu, aby przedłożyli Radzie w dniu jutrzejszym propozycje co do ostatnich szczegółowych uwag, przedstawionych przez niektóre z pośród rządów sprzymierzonych. Rzeczoznawcy zebrali się natychmiast w tym celu na posiedzenie.

Paryż, 3 kwietnia (PAT). Konferencja ambasadorów załatwiła raport o **linji celnej, jaka ma być ustalona nad Renem.** Wysoka komisja międzysojusznicza posiada obecnie najzupełniejsze **pełnomocnictwa do wprowadzenia w życie sankcyj zdecydowanych na konferencji londyńskiej.**

O UDZIAŁ POLSKI W SANKCJACH PRZECIW NIEMCOM.

Paryż, 3 kwietnia (East Express). Dzienniki podają, że **rząd francuski zaproponował polskiemu rządowi wzięcie udziału w sankcjach** przeciw Niemcom, przedewszystkiem w 50% cle od **importu niemieckiego.**

Warszawa, 3 kwietnia (PAT). Poselstwo angielskie w Warszawie podało do wiadomości ministerstwa spraw zagranicznych, że rząd brytyjski zamierza opracować **specjalne rozporządzenie dla towarów pochodzenia niemieckiego, importowanych do Anglji.** Kupcy pragnący uchronić zwożone przez siebie do Anglji towary od traktowania ich na równi z towarami niemieckiemi, winni zaopatrzyć się we właściwe zaświadczenia, że nie mniej niż 25% wartości towarów jest pochodzenia niemieckiego. Zarządzenie powyższe wchodzi w życie dnia 1 kwietnia.

CZECHY WPROWADZAJĄ PODATEK 50% OD TOWARÓW NIEMIECKICH.

Praga, 3 kwietnia (PAT). »Prager Tagblatt« donosi, że ministerstwo spraw zagranicznych **wypracowało już projekt wprowadzenia w życie sankcji przeciw Niemcom.** Narazie projekt ten nie obejmuje postanowień obłożenia towarów, pochodzących z Niemiec **50% podatkiem.** Dziennik czeski »Tribuna«, organ zbliżony do prezydenta Masaryka, protestuje przeciwko wezwaniu koalicji pod adresem rządu czeskiego w sprawie obłożenia towarów niemieckich 50 proc. podatkiem, ponieważ byłoby to katastrofą gospodarczą Czechosłowacji. »Tribuna« protestuje przeciw temu, jednakże oświadcza, że nie pozostaje nic innego, jak tylko **podporządkować się życzeniom koalicji.**

Jeneralny strajk górników w Anglji

Londyn, 3 kwietnia (PAT). Ag. Havasa. W nocy z dnia 1 na 2 bm. rozpoczął sie **strajk jeneralny górników angielskich.** Rząd postanowił wydać odezwę, nawołującą do samopomocy społecznej. **Maszyniści pozostali na stanowiskach,** aby uchronić kopalnie od zatopienia. Konie kopalniane górnicze wywieźli na wierzch, z czego wnosić można, że **strajk potrwa dłużej. Górnicy domagają się podwyżki zarobków i socjalizacji kopalń.** Organizacje górników zwróciły się do związków kolejarzy i robotników transportowych o przystąpienie do strajku. Uchwały w tym kierunku ma powziąć w przyszłym tygodniu zjazd delegatów związków robotników transportowych i kolejowych. W razie strajku kolejowego rząd zaprowadzi komunikację motorową w celu zaopatrzenia ludności w żywność.

Londyn, 3 kwietnia. (PAT). »Daily Mail«, omawiając strajk jeneralny górników, pisze, że położenie jest **bardzo krytyczne** i że wielki przemysł musi się starać **znaleść wyjście, co będzie** jednak **trudno, bo warunki górników są nie do przyjęcia.** Pismo donosi też, że kolejarze i metalowcy mają zamiar **poprzeć strajk górników.**

REDUKCJA RUCHU KOLEJOWEGO.

Londyn, 3 kwietnia (PAT). Na żądanie rządu zostały **wyścigi we Warwick odwołane. Od wtorku będzie zredukowany o ¼ ruch osobowy na kolejach.**

Różne wiadomości polityczne.

POWRÓT KOMISARZA KORFANTEGO. Z Bytomia donoszą: Komisarz plebiscytowy poseł Korfanty powrócił z Warszawy. **W przyszłym tygodniu wyjedzie do Paryża.**

NOWE ZMIANY W GABINECIE ANGIELSKIM zostały ogłoszone: Robert Hoerne został kanclerzem skarbu, dr Addison ministrem bez teki, Baldwin prezydentem urzędu handlowego, Alfred Mond ministrem dla zdrowia publicznego, a Kellaway ministrem poczt i telegrafów.

AMBASADOR STANÓW ZJEDNOCZONYCH w Tokjo ustąpił. Powód ustąpienia nie jest znany.

Miljonówka.

We wczorajszem ciągnieniu miljonówki wygrana padła na numer **0,244.449,** wysłany do Małopolski.

Dział ekonomiczny.

PRODUKCJA WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO wynosiła w pierwszej połowie marca br. 1,503.823 ton, z czego 960.466 ton wysłano koleją, a mianowicie do Niemiec 695.679 ton, do Polski 138.269, do Austrji 113.051, do Czechosłowacji 40.421, do Włoch 57.129, do Węgier 10.457, do Gdańska 3.507, do obszaru Kłajpedy 1.453.

* **SZWEDZKI KREDYT NA TOWAR WYWOZOWY DO POLSKI.** Rząd szwedzki zagwarantował kredyt 10 miljonów koron szwedzkich, celem popierania wywozu towarowego do Polski i krajów bałtyckich.

* **NIEMIECKI ZAKAZ WYWOZU DO POLSKI.** Rząd niemiecki stosuje w dalszym ciągu zakaz wywozu do Polski. Rozporządzenie komisarza państwowego dla przywozu i wywozu z dnia 24 listopada 1920 roku pozwala na wydanie świadectwa na wywóz do Polski w wypadkach wyjątkowych, co jest komentowane w ten sposób, że może tu chodzić o artykuły przedewszystkiem luksusowe. Dnia 10 marca b. r. organizacje wielkiego przemysłu niemieckiego urządziły żądanie, ażeby omówić wysokość odszkodowania przez państwo strat, które przedsiębiorstwa niemieckie z powodu tego zakazu ponoszą.

* **UMOWY SPRZEDAŻY DO POLSKI.** Niektóre pisma niemieckie handlowe, jak »Osteuropäische Wirtschaftszeitung«, wzywają do zawierania umów sprzedaży do Polski tylko za gotówkę.

WYDAWCY NIEMIECCY PRZECIWKO PODWYŻSZENIU CEN PAPIERU. Odbyty w Hanowerze zjazd wydawców gazet niemieckich uchwalił zażądać od rządu, aby nie dopuścił do zamierzonego przez fabryki podwyższenia cen papieru gazetowego, — ostrzegając równocześnie przed skutkami ewentualnego podrożenia.

* **ZNIŻKA CEN SZKŁA OKIENNEGO W NIEMCZECH.** Wywóz szkła okiennego, wynoszący w ostatnich miesiącach w Niemczech 10 procent produkcji, spadł obecnie w ostatnich dwóch miesiącach do minimum. Ceny wewnętrzne zostały obniżone dla najlepszego szkła okiennego saskiego na 29 marek niemieckich, dla średniego na 22 do 24 m. za metr kwadratowy. Szkło gorsze sprzedają huty już po 15- 19 marek.

* **CENY BAWEŁNY AMERYKAŃSKIEJ.** Na rynku w Liverpoolu ceny bawełny amerykańskiej oznaczono na maj 8'26 dolarów za jedną belę, na lipiec 8'40, na październik 8'58. Bawełna egipska zaraz na kwiecień 15'05, na maj 15'50, na czerwiec 15'00.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Przewidywania, że okres poświąteczny przyniesie poprawę na giełdzie, nie spełniły się dotąd. Owszem, zupełny zastój objął w dniu wczorajszym jeszcze większą liczbę papierów niż na początku ubiegłego tygodnia. Stan ten pozostaje niewątpliwie w pewnym związku z ogólną sytuacją stagnacji, jaka się w ostatnim czasie wytworzyła także i na innych rynkach, a zwłaszcza rynku towarowym, co się zresztą niedługo ma podobno zmienić. Ruch był wczoraj jeszcze słabszy niż onegdaj. Dwanaście gatunków papierów dywidendowych bez żadnych obrotów, w innych nieliczne transakcje po kursach przeważnie niższych lub niezmienionych. Najsilniej obniżyły się (1000 punktów) »Lemiesz« i »Tepege« (300). Cokolwiek mocniejsze »P. T. H.« IV emisji i »Automotor« (100 punktów). Z akcyj bankowych nabywano tylko Przemysłowy po 506, w lokacyjnych zupełny zastój. Korony czeskie podniesiono o ¼ punkta, dewizy niemieckie o ¼, austrjackie o 2, reszta niezmieniona.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ z dnia 2 kwietnia 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	475'—	525'—
Transakcja		502'—
Bank Hipoteczny	630'—	740'—
Bank Małopolski	750'—	800'—
Ziemski Bank Kredytowy	700'—	775'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Bank Związku spółek zarobk.	4200'—	4600'—
Polskie Tow. handlowe I—III em.	1000'—	1100'—
Transakcja	1025'—	1035'—
Polskie Tow. handlowe IV em.	700'—	750'—
Transakcja	725'—	735'—
Handl. spółka akc. »Impex«	580'—	630'—
Transakcja	615'—	620'—
»Polski Glob«	1900'—	2100'—
Żegluga Polska	700'—	800'—
Transakcja		770'—
Zieleniewski	6800'—	7200'—
Warsz. Ska akc. bud. parow. II em.	1900'—	2100'—
»Lemiesz« fabr. masz. roln.	4300'—	4700'—
Transakcja		4500'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol. I-III	2900'—	3200'—
Transakcja		3100'—
»Automotor« fabryka samochodów	2300'—	2500'—
Transakcja	2350'—	2400'—
»Górka« fabryka cementu	6800'—	7200'—
Gal. akc. zakłady gorn. Siersza	5700'—	6000'—
»Tepege« Tow. dla przeds. gór.	7600'—	8000'—
Transakcja		7800'—
Polska Nafta	3000'—	3300'—
Elektrownia w Sierszy	1700'—	1900'—
Transakcja		1800'—
»Oikos« T. A.	3800'—	4000'—
»Pezet« Powsz. zakł. budowl.	1000'—	1200'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini I em.	2700'—	2900'—
»Krakus« zjed. fabr. przetw. wysk.	3700'—	3900'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3700'—	3900'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	770'—	800'—		
Franki francuskie	56'—	59'—	58'—	60'—
Franki szwajcarskie			135'—	150'—
Marki niemieckie	12'—	13'—	13'—	14'—
Korony austr.	115'—	120'—	122'—	127'—
Korony czeskie	10'—	11'—	10'75	11'75
Lei rumuńskie	9'50	10'50	10'50	11'50
Liry włoskie	28'—	32'—	30'—	34'—

GIEŁDA WARSZAWSKA z 2 bm.: Obligacje m. Warszawy 6% trans. 228, żądano 230, poszukiwano 226. 6% z 1917 trans. 109—109'25, żądano 112, poszukiwano 108, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rb. trans. 262'50—261'50, żądano 264, poszukiwano 260. 5% Warszawy trans. 330, 4½% Warszawy trans. 270—280.

Waluty: Dolary amerykańskie gotówka trans. 820-815, sprzedaż 820, kupno 795. franki francuskie czek trans. 59'50—59'57, sprzedaż 59'55. kupno 58'50, marki niemieckie gotówka trans. 13'60—13, sprzedaż 13'10, kupno 13'10, czeki trans. 13'10—13'55, sprzedaż 13'10. kupno 13'10, ruble carskie 100: 480—485, ruble carskie 500: 355.

Akcje: Bank kredytowy warszawski 4 em. 2700—2550. Bank zachodni 4 em. 1370—1400, Warsz. Tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 9500, Lilpop Rau Lewenstein 3300—3250 2 em. 3200—3125. Rudzki 22.50—4000, Tow. zakładów żyrard. 39000, Żegluga 1- 3 em. 2250—2300, 4 em. 2250, Borkowski 3025—3125—3075, Bracia Jabłkowscy 2200- 2225, Firley 3500—3650, Warszawska fabryka cukru 9700, Huta szklana 3400—3450.

KURS MARKI POLSKIEJ ZAGRANICĄ. Praga. Warszawa 8'50, marka polska 7'50. Wiedeń. Warszawa 78, marka polska 83'75. Berlin. Marka polska 7'75 (poprzednio 7'60).

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 2 bm.: Berlin 920, Holandja 199, Nowy York 577, Londyn 22'61, Paryż 40'30, Medjolan 23'50, Bruksela 42'20, Kopenhaga 105, Sztokholm 135, Chrystjanja 93, Madryt 81'50, Buenos Aires 200, Praga 770, Budapeszt 1'75, Zagrzeb 405, Warszawa 0'70, Wiedeń 1'45, austrjacka korona stemplowana 0'93.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Zgubiłem kartę zwolnienia. — Rafał Sobkowicz, Liszki. pow. Kraków. 1822

Otwieram kurs języka angielskiego

Udzielam też lekcyj oddzielnych. Zgłoszenia Miss Joe, ul. Krzywa l. 6, I p., od godz. 10—12 przed południem i od 5—7 po południu. 1991

Fortepian

Schweighofera, długi, do sprzedania. Ul. Powiśle 4, II p. 2004

Pracownia sukien damskich Z. KALAFARSKIEJ

w Krakowie, ul. św. Filipa 21, parter (dawniej Szewska 12)

wykonuje kostjumy, płaszcze, wszelakie suknie i t. d. bardzo starannie, po cenach konkurencyjnych. 2005 1 3

Kamienica

jednopiętrowa z oficyną, do sprzedania. Wiadomość: ul. Nowowiejska 15, I p., na prawo. 1997

Czechosłowiańska fabryka papieru poszukuje dla swych wyrobów

zastępcy

z tym działem zupełnie obeznanego, z odnośnymi odbiorcami dobre stosunki mającego. Zgłoszenia pod „F. W. 395" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 1990

Wyrób i sprzedaż

kołder ..., wełnianych, puchowych. Przyjmuje się stare kołdry do przerabiania i waty do czyszczenia. — Na składzie waty. Poleca kołdry do wypraw ślubnych. Kraków, ul. Grodzka 32. 1999 1 2

„Palatyn"

(Doroszowa) farbuje materje, płótna oraz jedwabie we wszystkich kolorach. Do nabycia w firmie Reim i Ska, Kraków, Rynek główny. 1983 1 2

Gruźlicę płuc

leczy metodą okresową, przez 25 lat wypróbowaną, **D-r Stanisław Kurkiewicz,** lekarz chorób wewnętrznych i lekarz życia płciowego **w Krakowie,** ul. Batorego 20. 1613 3 0

Dźwignie (windy) automobilowe

poleca 1945 1 8

„Eshape"

Kraków, ul. Pijarska 4.

Elektro-monter

poszukuje posady na prowincji. — Zgłoszenia pod „Montar" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2002

Do sprzedania

sypialnia solidnej roboty z lustrami. Oglądać można u Braci Albertów, ul. Krakowska l. 43, od godz. 2—4 po południu. 1996 1 2

Kierownika tartaku z odpowiedniem wykształceniem, kawalera, poszukuje większe przedsiębiorstwo w Małopolsce zachodniej. Zgłoszenia pod „Aprowizacja", do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 2003 1 5

APTEKA

Jana Mieszkowskiego w Krośnie poszukuje młodszego magistra (ry) lub asystenta (ki). 1880 3 3

OBUWIE

męskie i dziecięce w różnych fasonach jakoteż gatunkach, męskie lakiery, wiśniowe, chevr. czarne, półlakiery z wkładami, półwiśniowe.

BIELIZNA

męska, koszule dzienne i nocne, kalesony, kołnierze, mankiety, krawatki, skarpetki i wyroby galanteryjne.

Poleca w wielkim wyborze po cenach bardzo przystępnych firma

Hugo Weinman

Kraków, ul. Starowiślna 6.

1690 6 12

NAJLEPSZE NASIONA

gospodarcze, leśne, warzywne, kwiatowe, z gwarancją czystości i siły kiełkowania.

Drzewka owocowe i ozdobne

krzewy, róże pienne i krzaczaste, oraz wszelkie artykuły, wchodzące w zakres ogrodnictwa i rolnictwa. — Towar doborowy. — Cennika w tym roku nie wydałem. — Ceny podaję na życzenie listownie. 1994 1 4

E. FREEGE, KRAKÓW.

W. BUJAŃSKI

Biuro spedycyjne

Kraków, ulica Andrzeja Potockiego 9

telefon 19 i 3219

uskutecznia:

spedycje krajowe i zagraniczne, transporty towarów wagonami zbiorowemi, **formalności cłowe** przywozowe i wywozowe, **przewóz mebli** wozami meblowymi patent. **Własne zastępstwa** we wszystkich większych miastach w kraju i zagranicą, **własne składy towarowe.** 1286 5 6

Długoletni kierownik techniczny

pierwszorzędnych instytucyj przemysłowych

za granicą i w kraju, z wielustronnem doświadczeniem w budowie ruchu i organizacji przedsiębiorstw, z najlepszemi referencjami, przyjmie kierownicze stanowisko w instytucji przemysłowej. — Zgłoszenia pod literami Ing. M. Z. do biura ogłoszeń Buchstaba, Lwów, ul. Legionów 21. 1930 1 5

WYDAWNICTWA AKADEMJI HANDLOWEJ W KRAKOWIE.

Opuścił prasę podręcznik szkolny

KORESPONDENCJA KUPIECKA

M. Passakasa, A. Żabińskiego, prof. Akademji handlowej w Krakowie.

Cena egzemplarza 220 Mk.

Zamówienia i ekspedycja (za zaliczką) we firmie:

M. Passakas i Sp., Kraków, plac Mariacki 9.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1559 4 0

BILANSE

sporządza i sprawdza zakłada i reorganizuje księgi handlowe

I. Małopolska Spółka rewizyjna

kierownik dr Lulek, profesor Akademji handlowej i zaprzysiężony znawca sądowy. 1946 1 5

Kraków, ul. Niecała 5, godziny biurowe od 4—6 po poł.

I. przemyska elektro-mechaniczna fabryka wyrobów papier., art.-reklamowych

— połączona z własną drukarnnią — 1678 3 4

Eljasza Królika w Przemyślu

Mickiewicza 41 Podjazdowa 1

poleca

Worki korzenne
Serwetki papierowe
Woreczki dla aptek i cukierń

Woreczki do wypłat tygodniowych

Papier do pakowania
Artykuły reklamowe
Opakowanie na herbatę, kawę i t. d.

„Ordinatorium sexuologicum",

lekarska poradnia **D-ra Stanisława Kurkiewicza,** lekarza-specyalisty **w Krakowie** przy ul. Batorego 20

W bardzo obszernym zakresie działalności tej poradni leżą między innemi: przywracanie siły płciowej mężczyznom płciowo-osłabłym, zwłaszcza chcącym się ożenić — i leczenie tych chorób wewnętrznych wzgl. nerwowych, które jak: błednica, otyłość, gruźlica, choroby sercowe, neurastenia, histerya, i inne, stoją w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. — Leczenie jest tu okresowem (zwykle przez 3 do 4 miesięcy — bez przerwy w wykonywaniu zajęć zawodowych!), i energicznie opanowującem dany stan chorobowy. Luźnych porad, wzgl. samych orzeczeń lub rad, nie udzielamy. 1614 3 0

Do najprzydatniejszej lektury

dla oryentacyi: w życiu obyczajowem, życiu społecznem, w zachowaniu zdrowia nerwów, i t. d., dla osób młodych i starych z pośród płci obu, należą prace **D-ra S. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Ostatki z cyklu pod zbiorową nazwą **„Luźne osnowy ze studyów nad życiem płciowem",** dawniej złożonego z 6-ciu prac — t. j. tom 3-ci i 5-ty — są do nabycia u autora, **Kraków,** ul. Batorego 20, po cenie **75** mp. z przesyłką pocztową. Należytość uiszczalna z góry. — Słownictwo, ogólne i lekarskie, wprowadzone wyłącznie swojskie; mnóstwo nowych wiadomości. 1615 3 0



Erdal ... Erdal — każdy ma czy ... ścicial w mieście

Erdal

czarny — żółty — bronzowy — biały.

Reprezentacya na Polskę

JÓZEF LAX I SYN,

Kraków,

Zwierzyniecka 6 257 10 12

WÓDKI KASPROWICZA

STALE NA SKŁADZIE KOMISOWYM

w magazynach tranzytowych.

Jeneralna reprezentacja: Jeneralna reprezentacja:

„KOMPAS"

POLSKIE BIURO MIĘDZYNARODOWEGO HANDLU

Kraków, Smoleńsk 16. 1665 6 8

OGŁOSZENIE.

Dział bud. kwat. D. O. G. Lublin zakupi 20 żelaznych beczkowozów asenizacyjnych na podwoziach, o pojemności 1m³ do pomp ssąco-tłoczących.

Oferty w zamkniętych kopertach wraz z opisami technicznemi i szkicami wnosić do działu bud. kwat. D. O. G. Lublin do dnia 20 kwietnia 1921 r. godz. 12 w południe.

Oferty nieprzyjęte pozostaną bez odpowiedzi.

Szef działu bud. kwat. D. O. G. Lublin
Inż. Staszczyk.

1817 3 3

WORKI

różnego gatunku i płachty kupuje i sprzedaje

Birnbaum i Landau Feinsinger

Kraków, ul. Brzozowa l. 20

1477 (Magazyn ul. Starowiślna l. 91) 8 12

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY

TOWARZYSTWO AKCYJNE WE LWOWIE.

Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Ziemskiego Banku Kredytowego uchwaliło dnia 22 grudnia 1920 r. podwyższyć kapitał akcyjny Banku z **35,000.000 Mk** na **105,000.000 Mk** przez wydanie nowych 250.000 sztuk akcyj po 280 Mk im. wart. upoważniając zarazem Radę Zawiadowczą do oznaczenia bliższych warunków tej emisji.

W myśl tego upoważnienia Rada Zawiadowcza uchwaliła przeprowadzić powyższą emisję w dwóch serjach po 35,000.000 Mk czyli 125.000 sztuk nowych akcyj po 280 Mk im. wart.

Uchwały te Walnego Zgromadzenia i Rady Zawiadowczej Banku zostały zatwierdzone reskryptem ministerstwa skarbu z dnia 9 lutego 1921 r. Nr 411/Dk, wydanym w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu.

Pierwsza serja emisji, t. j. 125.000 sztuk nowych akcyj została do dnia 15 marca w zupełności rozebraną i pełno wpłaconą.

Obecnie Rada Zawiadowcza Banku rozpisuje

SUBSKRYPCJĘ

drugiej serji nowej emisji, t. j. 125.000 sztuk nowych akcyj po 280 Mk im. wart. na następujących, również przez ministerstwo zatwierdzonych warunkach:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyj w ten sposób, że na dwie dawne akcje pobrać mogą nową akcję drugiej serji.

   Akcjonarjusze, którzy nabyli akcje pierwszej serji nowej emisji, korzystają z prawa poboru drugiej serji na równi z akcjonarjuszami dotychczasowymi.
2) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku począwszy od **dnia 1 stycznia 1921 r.**
3) Kurs emisyjny nowych akcyj wynosi dla akcjonarjuszy, wykonywujących prawo poboru, **400 Mk**, dla nowych subskrybentów **500 Mk** za sztukę.
4) Cenę kupna należy przy zgłoszeniu złożyć w całości gotówką wraz z 5% odsetkami od tej ceny kupna za czas od 1 stycznia 1921 r. do dnia zapłaty, wraz z dopłatą 12 Mk od sztuki na koszta konfekcji. Na uskutecznioną wpłatę wydane będą tymczasowe potwierdzenia.
5) Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, powinni nadto przedłożyć swoje dawne akcje (bez arkuszy kuponowych), względnie tymczasowe potwierdzenia na nabyte akcje, celem uwidocznienia na nich wykonania prawa poboru.
6) Termin subskrypcji drugiej serji upływa **z dniem 30 kwietnia 1921 r.** Bezpośrednio po tem Dyrekcja Banku uskuteczni przydział nowych akcyj podług swego uznania z tem, że za akcje nieprzydzielone Bank zwróci wpłacone kwoty z 3% odsetkami.

Zgłoszenia i wpłaty przyjmują

Ziemski Bank Kredytowy w swoim zakładzie centralnym we Lwowie ulica Trzeciego Maja 5,

oraz w swoich Oddziałach:

w Krakowie, ul. Szczepańska 1; **w Warszawie,** ul. Marszałkowska 151; **w Lublinie,** Krakowskie Przedmieście i **w Gdańsku,** Heilige Geistgasse 134.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 16. Wydawca Drukarni L. K. Górski